Cena 5 zł

Głos Wielkopolski

CZYTELNIK

Rok V ABCD | Poznań, czwartek 1 grudnia 1949 r. | Nr 33[illegible] 1710

25 rocznica istnienia Mongolskiej Republiki Ludowej

MOSKWA (PAP). 26 listopada minęło 25 lat od chwili, kiedy ogłoszono Mongolską Republikę Ludową, a pierwsze zgromadzenie narodowe zatwierdziło konstytucję państwa.

W całej prasie radzieckiej ukazały się z tej okazji okolicznościowe artykuły. „Prawda" zamieściła artykuł premiera Mongolskiej Republiki Ludowej — marszałka Czoibalsana, zatytułowany „Naród mongolski na drodze do socjalizmu".

OBRONA POKOJU
i walka przeciw podżegaczom wojennym

Przedstawiciele Komunistycznej Partii Bułgarii, Rumuńskiej Partii Robotniczej, Węgierskiej Partii Pracujących, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików), Komunistycznej Partii Francji, Komunistycznej Partii Włoch i Komunistycznej Partii Czechosłowacji, po przedyskutowaniu sprawy obrony pokoju i walki z podżegaczami wojennymi, doszli jednomyślnie do porozumienia w tym co następuje:

Wydarzenia ostatnich dwóch lat w pełni potwierdziły słuszność analizy sytuacji międzynarodowej, jakiej dokonała pierwsza narada Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych i Robotniczych we wrześniu 1947 r.

W ciągu tego okresu jeszcze wyraźniej i ostrzej zarysowały się dwie linie w polityce światowej — linia demokratycznego, antyimperialistycznego obozu z ZSRR na czele, obozu, prowadzącego uporczywą i konsekwentną walkę o pokój między narodami, o demokrację oraz linia imperialistycznego, antydemokratycznego obozu, na czele którego stoją koła rządzące USA, obozu, stawiającego sobie za główny cel ustanowienie przemocą panowania anglo-amerykańskiego nad światem, ujarzmienie obcych krajów i narodów, rozgromienie demokracji i rozpętanie nowej wojny. Przy tym agresywność obozu imperialistycznego rośnie nadal. Koła rządzące Stanów Zjednoczonych Ameryki i Anglii prowadzą otwarcie politykę agresji i przygotowań do nowej wojny.

W walce przeciwko obozowi imperializmu i wojny wyrosły i okrzepły siły pokoju, demokracji i socjalizmu. Dalszy wzrost potęgi Związku Radzieckiego, wzmocnienie się krajów demokracji ludowej pod względem politycznym i gospodarczym oraz wkroczenie tych krajów na drogę budowy socjalizmu, historyczne zwycięstwo chińskiej rewolucji ludowej nad zjednoczonymi siłami reakcji wewnętrznej i imperializmu amerykańskiego, utworzenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej, wzmocnienie partii komunistycznych i wzrost ruchu demokratycznego w krajach kapitalistycznych, ogromny rozmach ruchu obrońców pokoju — wszystko to świadczy o poważnym rozszerzeniu i umocnieniu obozu antyimperialistycznego i demokratycznego.

Równocześnie obóz imperialistyczny i antydemokratyczny słabnie. Sukcesy sił demokracji i socjalizmu, dojrzewający kryzys gospodarczy, dalsze zaostrzenie ogólnego kryzysu systemu kapitalistycznego, zaostrzenie się przeciwieństw wewnętrznych i zewnętrznych tego systemu — wszystko to świadczy o postępującym osłabieniu imperializmu.

Zmiany w układzie sił na arenie międzynarodowej na korzyść obozu pokoju i demokracji wywołują zaciekłą złość i wściekłość wśród imperialistycznych podżegaczy wojennych. Imperialiści anglo-amerykańscy liczą na to, że za pomocą wojny uda się im zmienić bieg rozwoju historycznego, przezwyciężyć swe sprzeczności zewnętrzne i wewnętrzne oraz trudności, ugruntować pozycje kapitału monopolistycznego i zdobyć panowanie nad światem. Czując, że czas działa przeciwko nim, imperialiści w gorączkowym pośpiechu klecą różne bloki i sojusze sił reakcyjnych, w celu re-

(Ciąg dalszy na str. 3)

Zadania partii komunistycznych i robotniczych wytyczone na naradzie Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych

KOMUNIKAT
o naradzie Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych

W drugiej połowie listopada na Węgrzech odbyła się narada Biura Informacyjnego w składzie przedstawicieli: Komunistycznej Partii Bułgarii — tow. tow.: W. Czerwenkowa, W. Poptomowa, Rumuńskiej Partii Robotniczej — tow. tow.: G. Gheorghiu—Dej, I. Kiszyniewskiego, A. Mogiorosa, Węgierskiej Partii Pracujących — tow. tow.: M. Rakosi'ego, E. Gero, I. Revai, J. Kadara; Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — tow. tow.: J. Bermana, A. Zawadzkiego; Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) — tow. tow.: M. Susłowa, P. Judina; Komunistycznej Partii Francji — tow. tow.: J. Duclos, E. Fajon, G. Cogniot; Komunistycznej Partii Czechosłowacji — tow. tow.: R. Slansky'ego, Sz. Basztawańskiego, L. Koprzivy, B. Gemindera oraz Komunistycznej Partii Włoch — tow. tow.: P. Togliatti'ego, E. D'Onofrio, A. Cichalini.

Na naradzie zostały wygłoszone referaty: tow. M. Susłowa — „Obrona pokoju i walka przeciwko podżegaczom wojennym"; tow. P. Togliatti'ego — „Jedność klasy robotniczej, a zadania partii komunistycznych i robotniczych" oraz tow. G. Gheorghiu-Dej — „Komunistyczna Partia Jugosławii we władzy morderców i szpiegów".

Po dyskusji na temat wygłoszonych referatów, uczestnicy narady uzgodnili całkowicie swe poglądy i jednomyślnie uchwalili odpowiednie rezolucje.

PREZES RADY MINISTRÓW RP
Józef Cyrankiewicz do Premiera Albańskiej Republiki Ludowej

WARSZAWA (PAP). Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz przesłał następującą depeszę:

Jego Ekscelencja
Pan Generał ENVER HODŻA
Prezes Rady Ministrów
i Minister Spraw Zagranicznych
Albańskiej Republiki Ludowej
TIRANA

W dniu święta narodowego Albańskiej Republiki Ludowej przesyłam na Pana ręce, Panie Premierze, jak najlepsze życzenia zapewniając równocześnie Pana o głębokiej sympatii, jaką cały naród polski żywi dla dzielnego narodu albańskiego, który bohatersko walczył z faszystowskimi najeźdźcami i uzyskał niepodległość i możliwości demokratycznego rozwoju dzięki historycznemu zwycięstwu Armii Radzieckiej.

Jestem głęboko przekonany, że wspaniała postawa ludu albańskiego w jego codziennej pracy i jego osiągnięcia w walce o sprawiedliwy ustrój społeczny przy poparciu i pomocy potężnego Związku Radzieckiego, współpracy bratnich krajów demokracji ludowej i życzliwości całego obozu pokoju i postępu, zawiodą wasz kraj do dobrobytu i zapewnią pokój i szczęśliwą przyszłość narodowi albańskiemu.

JÓZEF CYRANKIEWICZ
Prezes Rady Ministrów R. P.

Depesza poznańskiej WRN do Marszałka Konstantego Rokossowskiego

Wojewódzka Rada Narodowa wyraża gorącą radość z powodu powołania Was, Obywatelu Marszałku, na stanowisko Ministra Obrony Narodowej w Rządzie Rzeczypospolitej Polskiej.

Całe Wasze życie i praca jest przykładem bohaterstwa i poświęcenia sprawie zwycięstwa klasy robotniczej i budownictwa socjalizmu w Polsce.

Wojewódzka Rada Narodowa, jako reprezentantka społeczeństwa województwa poznańskiego, które z szacunkiem i zaufaniem odnosi się do Waszej osoby, widzi w Was wiernego strażnika granicy pokoju — na Odrze i Nysie. Jednocześnie Wojewódzka Rada Narodowa wyraża wdzięczność Rządowi ZSRR z powodu powrotu do Polski naszego rodaka — wiernego syna klasy robotniczej i Narodu Polskiego.

Wasze bogate doświadczenie ma niezmierną wagę dla Odrodzonego Wojska Polskiego i budownictwa socjalizmu w Polsce.

Wojewódzka Rada Narodowa życzy Wam, Obywatelu Marszałku, jak najowocniejszej pracy nad utrwaleniem bezpieczeństwa Polski oraz pokoju na świecie.

ZJEDNOCZENI wygramy walkę o pokój

MOSKWA (PAP). Jak już donosiliśmy, w Kalkucie zakończyła się wszechindyjska konferencja obrońców pokoju. Uczestnicy konferencji uchwalili jednomyślnie manifest, demaskujący knowania imperialistycznych podżegaczy wojennych, oraz zapewniający naród radziecki, narody krajów demokracji ludowej w Europie wschodniej, naród chiński i wszystkie, miłujące pokój narody świata, iż naród hinduski dołoży ze swej strony wszelkich wysiłków, aby pokrzyżować plany podżegaczy wojennych.

Zjednoczeni — wygramy walkę o pokój! — Tymi oto słowy kończy się manifest wszechindyjskiej konferencji obrońców pokoju.

Czang-Kai-Szek uciekł do CZENG-TU

PEKIN (PAP).

Zbiegowie kuomintangowscy, którzy przybyli samolotem do Hong-Kongu opowiadają, że w chwili gdy opuszczali Czung-King straże przednie Armii Ludowej znajdowały się w odległości zaledwie 12 km. **Czang-Kai-Szek uciekł pospiesznie samolotem do Czeng-Tu** — o 300 km dalej na północny-zachód.

Kuomintangowska agencja prasowa nie nadała już w poniedziałek wieczornego komunikatu radiowego z Czung-Kingu.

Wyrok śmierci na szpiegów w CZECHOSŁOWACJI

PRAGA (PAP). Zakończył się tu proces przeciwko bandzie szpiegowskiej, działającej na rzecz jednego z państw ościennych. Oskarżeni, którym przedstawiono niezbite dowody rzeczowe — przyznali się do winy. Dwaj główni oskarżeni: Lidner i Buszek, — skazani zostali na karę śmierci, czterej inni — oskarżeni — na dożywotnie więzienie, wreszcie pozostali — na kary pozbawienia wolności od 2 do 25 lat.

ENERGIA ATOMOWA
w rękach państwa socjalistycznego to dobrodziejstwo dla ludzkości
Oświadczenie ambasadora Naszkowskiego

LAKE SUCCESS (PAP). W wywiadzie, udzielonym rozgłośni ONZ, członek delegacji polskiej na czwartą sesję Generalnego Zgromadzenia ONZ, ambasador Marian Naszkowski, oświadczył, że delegacja polska popiera w całej rozciągłości propozycje radzieckie, odnośnie zakazu broni atomowej i kontroli nad energią atomową, gdyż tylko te propozycje wskazują sposób wyjścia z obecnego impasu i osiągnięcia takiego porozumienia, które z jednej strony nie naruszy suwerennych praw poszczególnych państw, z drugiej zaś uniemożliwi wykorzystanie energii atomowej w celach wojennych, a zarazem udostępni ją całej ludzkości dla celów pokojowych, dla niebywałego podniesienia techniki i dobrobytu.

Energia atomowa w rękach imperialistów — oświadczył Naszkowski — to bomba atomowa, natomiast energia atomowa w rękach państwa socjalistycznego — to dobrodziejstwo dla ludzkości, to wprzęgnięcie nauki w służbę postępu.

Ludy świata — powiedział Naszkowski — z radością powitały fakt, że bomba atomowa przestała być monopolem USA. Z radością powitał ten fakt również miłujący pokój naród polski. Ludzkość, spragniona pokoju — domaga się zakazu broni atomowej, propozycje radzieckie wyrażają dążenie całej ludzkości, natomiast Stany Zjednoczone od szeregu lat sabotują wszelką możliwość rozwiązania problemu atomowego.

Braterski sojusz mas pracujących jest potężny i niezwyciężony
Streszczenie referatu ideowo-programowego Władysława Kowalskiego
wygłoszonego na Kongresie Zjednoczeniowym

ZJEDNOCZENIOWY KONGRES JEST KONGRESEM HISTORYCZNYM I PRZEŁOMOWYM W RUCHU LUDOWYM — POWIEDZIAŁ NA WSTĘPIE SWEGO REFERATU MARSZAŁEK KOWALSKI, ZAMYKA ON NA ZAWSZE DŁUGI OKRES ROZBICIA RUCHU LUDOWEGO.

Pierwszego rozbicia ruchu ludowego w Małopolsce dokonali bogaci chłopi pod kierownictwem endeków. Bogaci chłopi utworzyli po rozłamie prawicowe stronnictwo „Piast" i objęli nad tym stronnictwem kierownictwo, do którego dopuścili również przedstawicieli wielkich przemysłowców i obszarników: Długosza, hrabiego Reya i innych.

W Kongresówce radykalny ruch zaraniarski, który wychował wielu rewolucyjnych działaczy, już w okresie pierwszej wojny dostał się pod patronat Piłsudskiego. Człowiekiem nasłanym przez Piłsudskiego był Stanisław Thugutt. Thugutt z czasem zerwał z piłsudczyzną, ale paraliż, jaki wprowadził do „Wyzwolenia" zaraz na wstępie niepodległości Polski w latach 1918 — 1919 i następnych, zaciążył na tym stronnictwie, w końcu zdeprawował i rozłożył je zupełnie.

Warstwa bogatych chłopów jak i cały obóz kapitalistyczny, obawiając się rewolucji, stały się hamulcem dla mas pracujących chłopów w ich rewolucyjnej walce.

Hamulec dla powstrzymania rewolucyjnych poczynań pracujących mas chłopskich znalazł się i w łonie samej wsi.

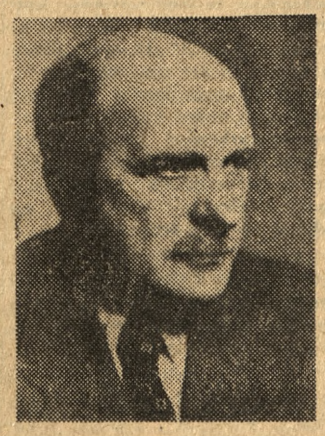

Opanowawszy kierownictwo ruchu ludowego u góry, kapitaliści wiejscy — bogaci coraz bardziej spychali ruch ludowy na drogę konszachtów i ugody z obszarnictwem i burżuazją miejską.

Metodami tymi były: szerzenie teorii agrarystycznych, miraże poprawy doli chłopów w ustroju kapitalistycznym, łudzenie ciągłymi obietnicami reformy rolnej, wmawianie masom chłopskim rzekomej różnicy interesów między nimi, a proletariatem miejskim.

W dalszym ciągu swego referatu marszałek Kowalski naświetla krótko rolę przedwojennej PPS, która wybitnie przyczyniła się do rozbijania ruchu robotniczego i do faszyzacji przedwojennej Polski.

„Dołączając tę zdradziecką rolę góry PPS do tego, co działo się w kierownictwie ruchu ludowego widzimy — akcentuje mówca — że agenci burżuazji, nasłani do ruchu robotniczego i chłopskiego osiągnęli bardzo duże rezultaty, co przedłużyło panowanie burżuazji".

Przeciwstawiając tej sytuacji, jaka panowała wśród przywódców ruchu ludowego, mówca kreśli obraz wzrastających radykalnych i rewolucyjnych tendencji w masach chłopskich. **O sile nurtów rewolucyjnych w masach chłopskich w latach 1925 — 26 świadczy szybki rozwój rewolucyjnej, niezależnej partii chłopskiej, która głosiła sojusz robotniczo-chłopski i idee walki z burżuazją o rząd robotniczo-chłopski.**

Okres powstania NPCh, to

okres narastania sił rewolucji

w miastach i na wsi. Aby to narastanie sił rewolucyjnych zahamować, agenci sanacyjni i dwójkarze, którzy wcisnęli się do ruchu ludowego, zdołali zaagitować dużą grupę posłów z „Wyzwolenia", podsuwając im jako nowe idee odrębność chłopskiej i idee solidaryzmu chłopów.

Ta metoda działania została zastosowana również i w okresie

(Ciąg dalszy na str. 5)

Pacyfistyczne frazesy imperialistów

nie zdołają ukryć agresywnych celów amerykańskiego planu „kontroli" energii atomowej

Przemówienie ministra Wyszyńskiego w ONZ

NOWY JORK (PAP). W przemówieniu swym, wygłoszonym na Plenum Zgromadzenia Generalnego ONZ na temat energii atomowej, min. Wyszyński zaznaczył, że Związek Radziecki jest niezwykle zainteresowany w maksymalnym rozwoju produkcji oraz w zastosowaniu energii atomowej dla celów pokojowych.

Inaczej ma się sprawa w Stanach Zjednoczonych. Nie jest tajemnicą, że w Stanach Zjednoczonych znajdują wyraz poglądy, przeciwstawiające się rozwojowi energii atomowej ponieważ koła przemysłowe widzą w energii atomowej niewygodną konkurencję.

Sprawozdanie komisji atomowej — stwierdza dalej minister Wyszyński — przedłożone Radzie Bezpieczeństwa, przewiduje kontrolę międzynarodową nad surowcami i zakładami produkcji energii atomowej według zasady geograficznej.

Sprawozdanie to, wyrażające stanowisko amerykańskie, wskazuje również na konieczność niedopuszczenia do tego, by poszczególne kraje mogły w drodze zaboru objąć w posiadanie złoża surowców, zapasy i urządzenia produkcji energii atomowej na ich własnym terytorium lub na terytoriach sąsiednich i by w ten sposób zdobyć przewagę wojskową.

Plan Achesona — Barucha — Lilienthala zawiera takie postanowienia, które uniemożliwiają lub niezwykle utrudniają rozwój energii atomowej dla celów pokojowych. Na tym właśnie polega reakcyjna istota tego planu, stawiającego przeszkody nie do pokonania na drodze do rozwoju nauki, rozwoju techniki i rozwoju gospodarki poszczególnych krajów. Plan ten jest więc sprzeczny z interesami ludzkości.

Min. Wyszyński podkreśla następnie, że plan amerykański, zmierzając do ograniczenia możliwości badań i produkcji energii atomowej w innych krajach, — dąży równocześnie do tego, by zapewnić Stanom Zjednoczonym przewagę nad innymi krajami.

Plan amerykański obliczony jest nie na zakaz broni atomowej, ani na rozwój energii atomowej dla celów pokojowych, lecz na zabezpieczenie interesów wojskowo-strategicznych USA.

Plan amerykański został sformułowany w ten sposób, by zapewnić Stanom Zjednoczonym posłuszną większość w międzynarodowym organie kontroli. Przy pomocy tej większości Stany Zjednoczone chciałyby otrzymać do swej decyzji wszystkie światowe zapasy surowca atomowego, wszystkie przedsiębiorstwa, w których przerabia się te surowce. Stany Zjednoczone pragnęłyby przy pomocy międzynarodowego organu kontroli regulować produkcję energii atomowej, a w razie potrzeby ograniczyć ją lub nie dopuścić do rozwoju produkcji energii atomowej dla celów pokojowych — pod pretekstem, że produkcja energii atomowej w pewnych, przez USA określonych warunkach, zagraża rzekomo bezpieczeństwu świata. **Podstępny plan Achesona — Barucha — Lilienthala obliczony jest na to, by oszukać opinię publiczną i zamaskować agresywne cele tego planu — fałszywymi frazesami pacyfistycznymi, powoływaniem się na „ducha internacjonalizmu" na „wyższe dobro", na „wyższe interesy całej ludzkości" itd.**

Plan amerykański przewiduje dalej przyznanie organowi kontroli prawa samodzielnego prowadzenia badań na terenie całej kuli ziemskiej. Tzw. międzynarodowy organ kontroli mógłby w ten sposób rozwinąć szeroką sieć szpiegostwa wojskowego i przemysłowego.

Związek Radziecki od pierwszej chwili domagał się bezwarunkowego zakazu broni atomowej i ustanowienia ścisłej kontroli międzynarodowej nad wykonaniem tego zakazu. Związek Radziecki reprezentował to stanowisko wtedy, kiedy nie posiadał jeszcze broni atomowej, oraz broni tego stanowiska teraz, kiedy dysponuje bronią atomową.

Kończąc swe przemówienie, min. Wyszyński zaapelował do wszystkich delegatów którym droga jest sprawa pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego, by poparli projekt radziecki, przewidujący podjęcie nowych wysiłków dla wprowadzenia w życie zakazu broni atomowej.

Wojewódzki Plan Gospodarczy na rok 1950

na warsztacie obrad poznańskiej WRN

Wczorajsze posiedzenie Wojewódzkiej Rady Narodowej poświęcone było omówieniu sprawozdania z przebiegu robót melioracyjnych, sprawozdania z wykonania prac związanych z akcją polepszenia warunków bytu klasy robotniczej oraz zapoznaniu się plenum z projektem Wojewódzkiego Planu Gospodarczego na rok 1950.

Przed rozpoczęciem właściwych obrad, na wniosek radnego prok. Jonsika, Rada wstawiła do porządku obrad punkt, tyczący wysłania depeszy do Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego. (Tekst depeszy podajemy na stronie 1).

Plenum postanowiło również zająć stanowisko w sprawie bezpodstawnego prześladowania Polaków we Francji i wypowiedzieć swą radość z faktu zjednoczenia się stronnictw ludowych.

W skład Rady powołano nowych członków. Ślubowanie złożyli: **Marian Rugała z Jarocina, Tomasz Derbich z Wągrowca, Roman Baranowski ze Wschowy i Franciszek Górski z Zielonej Góry.**

Wykonanie robót wodno-melioracyjnych

Przechodząc do spraw zasadniczych Rada wysłuchała sprawozdania naczelnika Wojew. Wydziału Wodno-melioracyjnego — Grodzkiego z wykonania robót melioracyjnych w czasie od 1. 10. do 15. bm. Sprawozdanie obejmowało wąski odcinek tych prac, gdyż uwzględniało jedynie roboty wykonywane w ramach sum Samorządowego Funduszu Wyrównawczego. Województwo poznańskie otrzymało 22 proc. ogólnej sumy, uchwalonej przez Radę Państwa, a więc 111.613.000 zł. Program robót oparty był o wnioski bezpośrednio zainteresowanych gmin i spółek wodnych i obejmował 211 różnych prac w 38 powiatach. Do dnia 15 bm. na wykonanie robót wydatkowano 81 proc. przeznaczonej na te cele sumy. Zaznaczyć tu należy, że realizacja planów natrafiała na szereg trudności, spowodowanych długim okresem posuchy, przedłużeniem się prac wykopkowych oraz niedostarczeniem przez poszczególne gminy zdeklarowanych udziałów. W 100 proc. wykonały prace powiaty: chodzieski, kolski, kościański, mogileński, rawicki, sulęciński i wągrowiecki. W obszernej dyskusji radni wskazywali na zachodzące w różnych powiatach niedociągnięcia i na możliwości ich likwidowania.

Sprawozdanie z akcji „R"

Sprawozdanie z wykonania prac, prowadzonych w ramach akcji polepszenia komunalnych warunków bytu klasy robotniczej, czyli „akcji remontów kapitalnych" — złożył naczelnik Wojew. Wydziału Finansów Komunalnych — Maciejewski.

Ze sprawozdania wynika, że Rada Państwa przekazała na te cele Województwu Poznańskiemu — 74 miliony zł. Z sumy tej przypadło dla Poznania 18 milionów zł. W poszczególnych miastach powołano nadzwyczajne komisje, które uwzględniają najważniejsze potrzeby i według opracowanego planu dokonują rozdziału kredytów. Kwoty przeznaczone są na remonty mieszkań robotniczych, domów, naprawę nawierzchni ulic w dzielnicach robotniczych, zakładanie punktów świetlnych, ogródków jordanowskich, usprawnienie komunikacji miejskiej itd.

W dyskusji podkreślano, że akcja „R" spełni dopiero wówczas swoje zadanie, gdy w poszczególnych miejscowościach przeprowadzona będzie szeroka akcja uświadamiająca o korzyściach, jakie daje ona rzeszom robotniczym.

Trzeba nią przede wszystkim zainteresować instytucje i organizacje o masowej liczbie członków — Związki Zawodowe, Ligę Kobiet itp. W ślad za uświadomieniem robotniczych mas ujawnić się winna samorzutna pomoc robotników przy wykonywaniu wielu prac. Pomoc ta może wyrazić się w dobrowolnym świadczeniu na jej rzecz np. w udzielaniu bezpłatnej robocizny.

Plan pospodarczy

Z wielkim zainteresowaniem wysłuchało plenum projektu Wojewódzkiego Planu Gospodarczego na rok 1950. Obejmuje on tylko ogólne założenia, stwarza ramy dla wypracowania w nich konkretnych zadań i wskazuje kierunek naszych zamierzeń. Uwzględniono w nim: budownictwo mieszkaniowe, przemysł drobny, samorządowe przedsiębiorstwa przemysłowe, gospodarkę rolną, sieć handlu detalicznego, urządzenia socjalne i kulturalne, gospodarkę komunalną, leśnictwo, drogi kołowe, działalność spółdzielczości i związków samorządowych. Plan Wojewódzki nie obejmuje wszystkich dziedzin życia gospodarczego, a przede wszystkim przemysłu kluczowego — nie daje więc pełnego obrazu naszych zamierzeń.

Dyskusję nad projektem Wojewódzkiego Planu Gospodarczego postanowiono podjąć w drugiej części obrad. (p)

Chłopi całkowicie solidaryzują się

z uchwałami III Plenum KC PZPR

W gminach i gromadach, w państwowych gospodarstwach rolnych i spółdzielniach produkcyjnych odbywają się zebrania podstawowych organizacji PZPR, poświęcone sprawozdaniom z III plenum KC. Masy partyjne na wsi przyjmują z entuzjazmem uchwały plenum, podkreślając, iż są one potężnym orężem w ich walce o budowę socjalizmu na wsi.

Na zebraniu PZPR w gminie Piątkowo, pow. poznański mówił m. in. chłop Macioszek:

„Solidaryzując się w całej rozciągłości z uchwałami plenum KC wzmożemy w naszej pracy codziennej czujność rewolucyjną wobec wrogów klasowych". Robotnik rolny Matecki podkreślił: „Musimy śmiało omawiać na zebraniach podstawowej organizacji partyjnej wszystkie nasze bolączki. **Musimy demaskować tych ludzi, którzy zajmując niekiedy stanowiska w urzędach gminnych i spółdzielniach, działają na szkodę mas pracujących".**

„Trzeba być czujnym wobec takich pracowników władz i urzędów, którzy nie spełniają swoich obowiązków" — powiedział ob. Sielacz.

Małorolny chłop Oleksy, omawiając skład socjalny organizacji partyjnej, zwrócił uwagę, że przy przyjmowaniu do Partii należy dbać o powiększenie w niej odsetka robotników rolnych i biedoty wiejskiej.

*

W gminach woj. gdańskiego PZPR-owcy ze szczególnym naciskiem podkreślali, że działalność grupy odchyleńców prawicowych i nacjonalistycznych, a szczególnie jej stanowisko w kwestii przebudowy wsi, wyrządziło Partii i Państwu wielką szkodę.

Zebrania podstawowych organizacji PZPR w gminach woj. pomorskiego poddały ostrej krytyce działalność członków PZPR w samorządzie gminnym oraz w zarządach spółdzielni.

Przemysł rolno-spożywczy wykonał roczny plan produkcji

WARSZAWA (PAP). W dniu 24 listopada br., tj. na 37 dni przed terminem zakłady wytwórcze podległe Min. Przemysłu Rolnego i Spożywczego wykonały w 103 proc. wartościowy plan produkcji na rok 1949.

Ze znacznymi nadwyżkami wykonały roczny wartościowy plan produkcji następujące przemysły: tytoniowy w 138 proc., cukierniczy w 130 proc., surogatów kawy w 118 proc., fermentacyjny w 117 proc. oraz tłuszczowy w 107 proc.

Wspomnienie o listopadowym wypadzie

Dzień 30 listopada 1942 roku pozostał w pamięci warszawiaków dniem uroczystym. W dniu tym, mimo ponurej listopadowej pogody, mimo ciągłej obawy przed okrucieństwem hitlerowskiego okupanta, na twarzach wielu mieszkańców stolicy pojawił się uśmiech. Jego przyczyną była sensacyjna wiadomość, która obiegła miasto we wczesnych godzinach południowych: „Akcja na K. K. O.! Nasi odebrali Niemcom milion złotych!"

Jaka jest historia tego miliona?

Za zbrojny zamach Gwardii Ludowej na Cafe Club okupanci nałożyli na ludność Warszawy kontrybucję w wysokości miliona złotych. Gwardia Ludowa w zbrojnym wypadzie na KKO skonfiskowała pieniądze, i obróciła je na organizację nowych wystąpień przeciw okupantowi.

Akcja na KKO była wzorowo przygotowana. Z precyzją opracowano wszystkie jej szczegóły i momenty, przywódcy Gwardii Ludowej nie szafowali lekko życiem oddanych sprawie bojowników.

Dowodził Jan Strzeszewski („Wiktor"). W myśl polecenia szefa sztabu GL gen. Witolda, „Wiktor" sam przeprowadził wywiad terenowy w gmachu KKO instruował gwardzistów wreszcie osobiście kierował akcją.

Rankiem 30 listopada, zaraz po rozpoczęciu urzędowania, do banku KKO weszli gwardziści, zajmując z góry wyznaczone miejsca. Druga grupa pozostała w bramie od ulicy Traugutta, pilnując, aby nie zamknęły się automatyczne drzwi. Interesantów wpuszczano bez przeszkód, ale żołnierze rozstawieni w gmachu, kierowali ich do piwnicy. Wchodzącym mówiono, że w banku przeprowadza się rewizję. Podczas, gdy trzy małe grupy „czwórki", pilnowały porządku, „Wiktor" z kilkoma towarzyszami doszedł spokojnie do pokoju, gdzie znajdowała się kasa. 1 052 433 zł szybko powędrowało do teczek. Po wykonaniu zadania wszyscy gwardziści opuścili gmach KKO przez bramę od ul. Traugutta. Akcja trwała 15 minut.

Mimo, iż w pobliżu znajdowało się dużo policji, w czasie akcji nie padł ani jeden strzał. Nie ulega wątpliwości, że spokojny przebieg tego skomplikowanego i odważnego wypadu należy między innymi zawdzięczać urzędnikom banku, którzy po zorientowaniu się, że mają do czynienia z organizacją podziemną, pozwolili się łatwo „sterroryzować".

Konfiskata miliona złotych była drugą zbrojną akcją w wielkim stylu, przeprowadzoną przez Gwardię Ludową w Warszawie. Pierwszy był zamach na Cafe Club. Dał on hasło do rozpoczęcia nieubłaganej walki przeciw hitlerowcom, niszczenia ich na każdym kroku, gnębienia i terroryzowania. Podczas gdy Londyn i góra AK nawoływały do stania z bronią u nogi i nawiązywały zdradzieckie konszachty z wywiadem niemieckim i gestapo, konszachty zwrócone przeciwko organizacjom demokratycznym i lewicowym Polski podziemnej, lud Warszawy w szeregach Gwardii Ludowej dawał dowody swego patriotyzmu i bohaterstwa. Bojownicy robotniczy dokonywali akcji celowych i użytecznych. Akcje Gwardii Ludowej miały charakter bolesnego odwetu na okupantach za obozowski terror, za łapanki do obozów śmierci i szubienice na ulicach miasta. Na skutek tych śmiałych wystąpień dygnitarze policji, urzędnicy GG i hitlerowscy oficerowie pod wpływem strachu o swe życie zmuszeni byli do złagodzenia kursu w stosunku do polskiego społeczeństwa. Ofiary robotników z Gwardii Ludowej nie szły na marne.

Gwardziści z akcji na KKO pomaszerowali dalej do dziesiątków i setek innych akcji i zamachów przeciw hitlerowskim agresorom. Spośród 18, którzy wzięli udział w napadzie na bank, tylko trzech dożyło ostatecznego zwycięstwa. Wspomnienie o tych, którzy zginęli w walce o wolność, nie zatrze się w pamięci mieszkańców Warszawy, ani w pamięci tych wszystkich, którym akcja na KKO dała pewność zwycięstwa słusznej sprawy i uśmiech w mroczną okupacyjną jesień. **(arb)**

Obrady plenum Kom. Miejskiego PZPR w Poznaniu

W sali posiedzeń Miejskiej Rady Narodowej odbyły się w dniu 28 ub. m. obrady Plenum Komitetu Miejskiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

W obradach uczestniczyli m. in.: przedstawiciel KC — Gumiński i II sekretarz KW — Włodek. Obszerny referat wygłosił I sekretarz Komitetu Miejskiego — Piotrowicz. Omówił on sytuację polityczną i gospodarczą kraju oraz zanalizował pracę miejskiej organizacji partyjnej, wytyczając nowe jej zadania, wynikające z uchwał III Plenum KC.

Po referacie odbyła się dyskusja, w której wzięli gremialnie udział aktywiści partyjni.

Życie i walka Marcelego Nowotki natchnieniem dla każdego Polaka

Klasa robotnicza złożyła hołd Wielkiemu Bojownikowi Socjalizmu

WARSZAWA (PAP). Dnia 28 ub.m. na cmentarzu powązkowskim w Alei Zasłużonych zgromadziły się liczne delegacje komitetów partyjnych PZPR z fabryk i zakładów pracy w stolicy, aby złożyć hołd pamięci pierwszego sekretarza PPR Marcelego Nowotki w 7 rocznicę jego tragicznej śmierci.

Przybyła delegacja KC PZPR, jak również delegacja komitetu warszawskiego PZPR.

Obecna również była żona Marcelego — Eugenia Nowotko.

Przy grobie ustawiły się poczty sztandarowe KC i KW PZPR oraz delegacje z wieńcami.

Wśród głębokiej ciszy przemawia w imieniu Komitetu Centralnego PZPR Hilary Chełchowski. Mówca obrazuje poszczególne etapy niezłomnej walki Marcelego Nowotki — syna fornala, robotnika fabrycznego.

„Towarzysz „Marian" — oświadcza mówca — jak zwali go w KPP, miał w 1939 r. za sobą 10 lat więzienia i 13 lat trudnej ofiarnej i bogatej w doświadczenia pracy partyjnej. Toteż **pod okupacją staje się pierwszym spośród tych, co organizowali naród do bezkompromisowej walki z okupantem, staje się twórcą Polskiej Partii Robotniczej i jej pierwszym sekretarzem generalnym."**

„Towarzysz Nowotko — stwierdza mówca — pilnie strzegł wskazań deklaracji programowej PPR. Zawsze wierny ideom marksizmu-leninizmu, czerpiąc nauki z bogatych doświadczeń braterskiego Związku Radzieckiego, zdecydowanie walczył o to, ażeby tworzący się front narodowy nie przekształcił się w polityczny kompromis z wrogimi klasie robotniczej elementami. Towarzysz Marceli uporczywie dążył do zespolenia klasy robotniczej, w której widział główny warunek narodowego i społecznego wyzwolenia ludu polskiego."

Wruszonym głosem przypomina Hilary Chełchowski, że towarzysz Marceli nie dożył historycznej chwili zjednoczenia ruchu robotniczego, gdyż dosięgła go kula prowokatora.

„Agentura wroga — oświadcza — postanowiła pozbyć się towarzysza Marcelego. Z kalkulowało jej się, że w ten sposób zada Partii śmiertelny cios, sprowadzi ją na manowce oportunizmu. Lecz cios ten choć był dla Partii bardzo bolesny jednak — jeśli chodzi o cele wroga — chybiony. **Partii walki, tkwiącej swymi korzeniami w narodzie, Partii klasy robotniczej, Partii, która w całej swej działalności kieruje się dobrem narodu polskiego, takiej Partii żaden cios nie może złamać — przeciwnie hartuje ją i mobilizuje do nowych walk.**

W głębokiej ciszy zbliżają się do grobowca Marcelego Nowotki delegacje z wieńcami. Wieńce składają: przedstawiciele Komitetu Centralnego i Komitetu Warszawskiego PZPR, przedstawiciele komitetów partyjnych dzielnic: Wola, Grochów, Starówka, delegacje: Fabryki im. Gen. Świerczewskiego, tramwajarzy z Woli, robotników budowlanych budowy osiedli robotniczych i robotnicy warszawskich zakładów przemysłu odzieżowego.

Zgromadzeni śpiewają pieśń, która towarzyszyła życiu i walce Marcelego Nowotki — „Międzynarodówkę".

Obrona pokoju i walka przeciw podżegaczom wojennym

alizacji swych agresywnych planów.

Cała polityka imperialistycznego bloku anglo-amerykańskiego służy przygotowaniom do wojny światowej. Znajduje ona wyraz w udaremnieniu pokojowego uregulowania stosunków z Niemcami i Japonią, w ostatecznym rozczłonkowaniu Niemiec, w przekształcaniu zachodnich stref Niemiec i okupowanej przez wojska amerykańskie Japonii w rezerwaty faszyzmu, tendencji odwetowych i w bazę wypadową do realizacji agresywnych planów tego bloku.

Polityce tej służy narzucający jarzmo niewoli plan Marshalla, jego bezpośrednia kontynuacja — Unia Zachodnia i wojenny pakt północno-atlantycki, wymierzone przeciwko wszystkim, miłującym pokój narodom, polityce tej służy nieokiełznany wyścig zbrojeń w Stanach Zjednoczonych i w państwach zachodnio-europejskich, śrubowanie budżetów wojennych i rozszerzanie sieci amerykańskich baz wojennych. Polityka ta znajduje również wyraz w tym, że blok anglo-amerykański odmawia zgody na zakaz użycia broni atomowej, jakkolwiek rozsypała się w proch legenda o amerykańskim monopolu atomowym — wreszcie polityka ta wyraża się w rozpalaniu wszelkimi sposobami histerii wojennej. Polityka ta określa całą linię bloku anglo-amerykańskiego w Organizacji Narodów Zjednoczonych, zmierzającą do podważenia ONZ i przekształcenia tej organizacji w narzędzie monopoli amerykańskich.

Polityka rozpętywania przez imperialistów nowej wojny znalazła również wyraz w zdemaskowanym na procesie budapeszteńskim Rajka-Brankowa spisku, który był zorganizowany przez koła anglo-amerykańskie przeciwko krajom demokracji ludowej i Związkowi Radzieckiemu przy pomocy faszystowskiej nacjonalistycznej kliki Tito, która stała się agenturą międzynarodowej reakcji imperialistycznej.

Polityka przygotowań do nowej wojny

niesie masom ludowym krajów kapitalistycznych nieustanny wzrost niepomiernych ciężarów podatkowych, wzrost nędzy mas pracujących obok fantastycznego wzrostu zysków dodatkowych monopoli, które bogacą się na wyścigu zbrojeń. Dojrzewający kryzys gospodarczy niesie masom pracującym krajów kapitalistycznych jeszcze większą nędzę, bezrobocie, głód, strach przed dniem jutrzejszym.

Jednocześnie polityka przygotowań do wojny związana jest z ciągłymi zakusami imperialistycznych kół rządzących na elementarne prawa i swobody demokratyczne mas ludowych, polityka ta związana jest ze wzmożeniem reakcji we wszystkich dziedzinach życia społecznego, politycznego i ideologicznego, związana jest ze stosowaniem faszystowskich metod represji wobec postępowych i demokratycznych sił narodów. Przy pomocy tych środków burżuazja imperialistyczna usiłuje przygotować zaplecze dla rozbójniczej wojny.

Tak więc, podobnie jak faszystowscy agresorzy blok angloamerykański czyni przygotowania do nowej wojny we wszystkich kierunkach za pomocą przygotowań wojenno-strategicznych, za pomocą nacisku i szantażu politycznego, ekspansji gospodarczej i ujarzmienia narodów, za pomocą ideologicznego tumanienia mas i wzmacniania reakcji.

Wodzireje imperializmu amerykańskiego budują swe plany rozpętywania nowej wojny światowej i zdobycia panowania nad światem nie biorąc pod uwagę realnego układu sił między obozem imperializmu a obozem socjalizmu. Ich plany panowania nad światem są jeszcze bardziej pozbawione podstaw i mają bardziej awanturniczy charakter, aniżeli plany hitlerowców i imperialistów japońskich. Imperialiści amerykańscy wyraźnie przeceniają swe siły i nie doceniają rosnącej siły i stopnia zorganizowania obozu antyimperialistycznego.

Warunki historyczne różnią się dziś w sposób zasadniczy od warunków, w których odbywały się przygotowania do drugiej wojny światowej. W obecnych warunkach międzynarodowych podżegaczom wojennym jest bez porównania trudniej realizować swe krwawe plany.

„Zbyt żywe są w pamięci narodów okropności minionej wojny i zbyt wielkie są siły społeczne stojące na straży pokoju, aby uczniowie Churchilla w dziedzinie agresji zdołali je przezwyciężyć i skierować na tory nowej wojny" (Stalin).

Narody nie chcą wojny i nienawidzą wojny

Uświadamiają one sobie coraz bardziej w jak straszliwą otchłań usiłują je zepchnąć imperialiści. Nieustanna walka Związku Radzieckiego, krajów demokracji ludowej oraz międzynarodowego robotniczego i demokratycznego ruchu walki o pokój, o wolność i niezawisłość narodów, przeciw podżegaczom wojennym z każdym dniem zyskuje coraz potężniejsze poparcie najszerszych warstw ludności wszystkich krajów świata.

Stąd rozwój potężnego ruchu obrońców pokoju. Ruch ten, skupiający w swoich szeregach przeszło 600 milionów ludzi, szerzy się i rośnie, ogarniając wszystkie kraje świata i wciągając do swych szeregów coraz to nowych bojowników przeciwko groźbie wojny.

Ruch obrońców pokoju jest wymownym dowodem, że masy ludowe biorą sprawę obrony pokoju we własne ręce, demonstrując niezłomną wolę obrony pokoju, wolę niedopuszczenia do wojny.

Jednakże niedocenianie niebezpieczeństwa nowej wojny, przygotowywanej przez mocarstwa imperialistyczne ze St. Zjednoczonymi i Anglią na czele, byłoby błędne i szkodliwe dla sprawy pokoju.

Ogromny wzrost sił obozu demokracji i socjalizmu

nie powinien wywoływać w szeregach prawdziwych bojowników o pokój żadnych nastrojów samouspokojenia. Byłoby głębokim niewybaczalnym błędem, gdyby się sądziło, że groźba wojny rzekomo się zmniejszyła. Doświadczenie historyczne uczy, że im bardziej bezczelnie przedstawiają się sprawy reakcji imperialistycznej, tym bardziej ona szaleje, tym bardziej wzmaga się niebezpieczeństwo awantur wojennych.

Tylko największa czujność narodów, ich niezłomna wola prowadzenia wszelkimi siłami i wszelkimi środkami aktywnej walki o pokój doprowadzi do bankructwa zbrodnicze zamysły podżegaczy do nowej wojny.

W WARUNKACH WZMAGAJĄCEJ SIĘ GROŹBY NOWEJ WOJNY, NA PARTIE KOMUNISTYCZNE I ROBOTNICZE SPADA WIELKA HISTORYCZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ. WALKA O TRWAŁY POKÓJ, O ZORGANIZOWANIE I ZESPOLENIE SIŁ POKOJU PRZECIWKO SIŁOM WOJNY, POWINNA STAĆ SIĘ DZIŚ CENTRALNYM PUNKTEM CAŁOKSZTAŁTU DZIAŁALNOŚCI PARTII KOMUNISTYCZNYCH I ORGANIZACJI DEMOKRATYCZNYCH.

W celu realizacji wielkiego i szlachetnego zadania ocalenia ludzkości przed niebezpieczeństwem nowej wojny, przedstawiciele partii komunistycznych i robotniczych stawiają przed sobą jako najważniejsze następujące zadania:

(Ciąg dalszy ze strony pierwszej)

Szczególną uwagę należy zwrócić na wciągnięcie do ruchu obrońców pokoju — związków zawodowych, organizacji kobiecych, młodzieżowych, spółdzielczych, sportowych, kulturalno-oświatowych, religijnych i innych organizacji, jak również uczonych, pisarzy, dziennikarzy, działaczy kulturalnych, działaczy parlamentarnych i innych działaczy politycznych i społecznych, występujących w obronie pokoju przeciwko wojnie.

Ze szczególną siłą staje dziś zadanie zespolenia wszystkich uczciwych zwolenników pokoju, bez względu na ich przekonania religijne i poglądy polityczne oraz przynależność partyjną, na najszerszej platformie walki o pokój, przeciwko niebezpieczeństwu nowej wojny które zawisło nad ludzkością.

II Decydujące znaczenie dla dalszego rozwijania ruchu obrońców pokoju, ma coraz aktywniejszy udział w tym ruchu klasy robotniczej, jej zwartość i jedność jej szeregów. Dlatego też najważniejszym zadaniem partii komunistycznych i robotniczych jest skupianie w szeregach bojowników o sprawę pokoju najszerszych warstw klasy robotniczej, budowanie trwałej jedności klasy robotniczej, organizowanie wspólnych wystąpień rozmaitych oddziałów proletariatu na wspólnej platformie walki o pokój i niezawisłość narodową swego kraju.

III Jedność klasy robotniczej może być wywalczona jedynie w stanowczej walce przeciwko prawicowo-socjalistycznym rozbijaczom i dezorganizatorom ruchu robotniczego.

Prawicowi socjaliści pokroju Bevina, Attlee, Bluma, Guy Molleta, Spaaka, Schumachera, Rennera, Saragata oraz reakcyjni prowodyrzy związkowi pokroju Greena, Careya, Deakina, prowadzący rozbijacką i antyludową politykę, są głównymi wrogami jedności klasy robotniczej, pachołkami podżegaczy wojennych i sługusami imperializmu, maskującymi swą zdradę pseudosocjalistyczną, kosmopolityczną frazeologią.

Walcząc nieustannie o pokój partie komunistyczne i robotnicze powinny nieustannie demaskować prawicowo socjalistycznych prowodyrów, jako najbardziej zaciekłych wrogów pokoju. Należy ze wszech miar rozwijać i umacniać współpracę i jedność działania z dołowymi organizacjami i z szeregowymi członkami partii socjalistycznych, popierać wszystkie prawdziwie uczciwe elementy w szeregach tych partii, wyjaśniać im zgubność polityki i reakcyjnych prawicowych przywódców.

IV Partie komunistyczne i robotnicze powinny przeciwstawić ludożerczej propagandzie agresorów, usiłujących przekształcić kraje Europy i Azji w krwawe pole wojny — najszerszą propagandę ugruntowanego i długotrwałego pokoju między narodami, powinny nieustannie demaskować agresywne bloki i sojusze wojskowo-polityczne (przede wszystkim unię zachodnią i blok północno-atlantycki), szeroko wyjaśniać, że nowa wojna przyniosłaby narodom najstraszliwsze nieszczęścia i olbrzymie zniszczenia oraz że walka przeciwko wojnie i obrona pokoju jest sprawą wszystkich narodów świata. Należy zmierzać do tego, aby propaganda wojny i głoszone przez agentów imperializmu anglo-amerykańskiego nienawiść rasową i wrogość między narodami — napotykały na ostre potępienie ze strony wszystkich sił demokratycznych w każdym kraju. Należy zmierzać do tego, aby żadne wystąpienie propagatorów nowej wojny nie pozostało bez stanowczej odprawy ze strony uczciwych zwolenników pokoju.

V Należy na szeroką skalę stosować nowe, skuteczne i w pełni wypróbowane formy masowej walki o pokój, jak komitety obrony pokoju w mieście i na wsi, jak układanie petycji i protestów, jak plebiscyty przeprowadzane wśród ludności, co było na szeroką skalę stosowane we Francji i we Włoszech. Wydawanie i rozpowszechnianie literatury demaskującej przygotowania do wojny, zbiórki pieniężne na fundusz walki o pokój, organizowanie bojkotu filmów, gazet, książek, czasopism, stacji radiowych, instytucji i działaczy propagujących nową wojnę — stanowi doniosłe zadanie partii komunistycznych i robotniczych.

VI Partie komunistyczne i robotnicze w krajach kapitalistycznych uważają za swój obowiązek zespolenie walki o niezawisłość narodową i walki o pokój w jedną całość, nieustanne demaskowanie antynarodowego, zdradzieckiego charakteru polityki rządów burżuazyjnych, które przekształciły się w zwykłych sługusów agresywnego imperializmu amerykańskiego, jednoczenie i zespalanie wszystkich demokratycznych patriotycznych sił kraju wokół haseł zniesienia haniebnego jarzma, które wyraża się w niewolniczej zależności od monopoli amerykańskich, wokół hasła nawrotu do samodzielnej polityki zagranicznej i wewnętrznej odpowiadającej interesom narodowym.

Należy jednoczyć najszersze masy ludowe krajów kapitalistycznych dla obrony praw i swobód demokratycznych, wyjaśniając im nieustannie, że obrona pokoju jest nierozerwalnie sprzągnięta z obroną najżywotniejszych interesów klasy robotniczej i mas pracujących, z obroną ich praw gospodarczych i politycznych.

Ważne zadania stoją przed partiami komunistycznymi Francji, Włoch, Anglii, Niemiec zachodnich i innych krajów, których narody imperialiści amerykańscy chcą wykorzystać w charakterze mięsa armatniego, dla realizacji swych agresywnych planów. Obowiązkiem tych partii jest z jeszcze większą siłą rozwinąć walkę o pokój, o udaremnienie zbrodniczych zamiarów anglo-amerykańskich podżegaczy wojennych.

VII Przed partiami komunistycznymi i robotniczymi krajów demokracji ludowej i Związku Radzieckiego staje — wraz z demaskowaniem imperialistycznych podżegaczy wojennych i ich pachołków, zadanie dalszego umacniania obozu pokoju i socjalizmu w imię obrony pokoju i bezpieczeństwa narodów.

VIII W realizowaniu swych agresywnych planów, zwłaszcza w Europie środkowej i południowo-wschodniej, imperialiści amerykańscy poważną rolę wyznaczają nacjonalistycznej klice Tito, która pełni służbę szpiegowską u imperialistów. Obrona pokoju i walka z podżegaczami wojennymi wymaga dalszego demaskowania tej kliki, która zdezerterowała do obozu najzaciekleszych wrogów pokoju, demokracji i socjalizmu — do obozu imperializmu i faszyzmu.

* * *

Po raz pierwszy w historii ludzkości powstał zorganizowany front pokoju, na którego czele stoi Związek Radziecki — chorąży i ostoja pokoju na całym świecie.

Coraz szerszym echem rozlega się w masach ludowych krajów kapitalistycznych — mężne wezwanie partii komunistycznych, które głosi, że narody nie będą nigdy wojować przeciwko pierwszemu na świecie państwu socjalistycznemu — przeciw Związkowi Radzieckiemu.

W latach wojny przeciwko faszyzmowi partie komunistyczne były awangardą ogólno-narodowego oporu przeciwko zaborcom, w okresie powojennym partie komunistyczne i robotnicze kroczą w pierwszych szeregach bojowników o najżywotniejsze interesy swych narodów, przeciwko nowej wojnie. Zespoleni pod kierownictwem klasy robotniczej, wszyscy przeciwnicy nowej wojny — ludzie pracy, nauki, kultury — tworzą potężny front pokoju, który potrafi udaremnić zbrodnicze zamiary imperialistów.

Od energii i inicjatywy partii komunistycznych zależy w dużej mierze wynik rozpłomieniającej się potężnej walki o pokój. Przekształcenie możliwości udaremnienia planów podżegaczy wojennych w rzeczywistość — zależy przede wszystkim od komunistów, jako przodujących bojowników.

SIŁY DEMOKRACJI, SIŁY ZWOLENNIKÓW POKOJU MAJĄ ZNACZNĄ PRZEWAGĘ NAD SIŁAMI REAKCJI. SPRAWA DZIŚ POLEGA NA TYM, ABY JESZCZE BARDZIEJ ZAOSTRZYĆ CZUJNOŚĆ NARODÓW W STOSUNKU DO PODŻEGACZY WOJENNYCH, ABY ORGANIZOWAĆ I ZESPALAĆ SZEROKIE MASY LUDOWE DO AKTYWNEJ OBRONY SPRAWY POKOJU, W IMIĘ NAJŻYWOTNIEJSZYCH INTERESÓW NARODÓW, W IMIĘ ICH ŻYCIA I WOLNOŚCI.

Jedność klasy robotniczej a zadania partii komunistycznych i robotniczych

Przygotowania do nowej wojny, prowadzone przez imperialistów anglo-amerykańskich, ofensywa reakcji burżuazyjnej przeciwko prawom demokratycznym oraz interesom gospodarczym klasy robotniczej i mas ludowych — to wymaga wzmożenia walki klasy robotniczej o utrzymanie i ugruntowanie pokoju, o zorganizowanie zdecydowanego oporu wobec podżegaczy wojennych oraz wobec nacisku reakcji imperialistycznej.

Rękojmią sukcesów w tej walce jest jedność szeregów klasy robotniczej.

Doświadczenie okresu powojennego dowodzi, że polityka rozbijania ruchu robotniczego wysuwa się na jedno z czołowych miejsc w arsenale środków taktycznych i chwytów stosowanych przez imperialistów, w celu rozpętania nowej wojny, zdławienia sił demokracji i socjalizmu, w celu gwałtownego obniżenia stopy życiowej mas ludowych.

Nigdy jeszcze w dziejach międzynarodowego ruchu robotniczego jedność klasy robotniczej zarówno w poszczególnych krajach, jak i w skali światowej, nie miała tak decydującego znaczenia jak obecnie. Jedność szeregów klasy robotniczej konieczna jest po to, aby obronić pokój, zniweczyć zbrodnicze zamiary podżegaczy wojennych, udaremnić spisek imperialistów przeciw demokracji i socjalizmowi, nie dopuścić do zaprowadzenia faszystowskich metod rządzenia, odeprzeć w zdecydowany sposób ofensywę kapitału monopolistycznego przeciwko najżywotniejszym interesom klasy robotniczej i osiągnąć polepszenie sytuacji mas pracujących.

Zadania te mogą być zrealizowane przede wszystkim przez zespolenie szerokich mas klasy robotniczej, niezależnie od przynależności partyjnej, związkowej oraz przekonań religijnych.

Jedność od dołu — oto najbardziej skuteczna droga zespolenia wszystkich robotników w imię obrony pokoju, niezawisłości narodowej swego kraju, w imię obrony interesów gospodarczych i praw demokratycznych mas pracujących. Jedność klasy robotniczej jest całkowicie osiągalna, mimo przeciwdziałania kierowniczych ośrodków tych związków zawodowych, którym przewodzą rozbijacze i wrogowie jedności.

Okres powojenny cechowały wielkie sukcesy w dziedzinie likwidacji rozbicia klasy robotniczej oraz zespolenia wszystkich sił demokratycznych; wyrazem tego było utworzenie Światowej Federacji Związków Zawodowych, Międzynarodowej Demokratycznej Federacji Kobiet i Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej oraz zwołanie Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. Sukcesy jedności znajdują wyraz w umocnieniu CGT we Francji, w stworzeniu jednolitej centrali związków zawodowych we Włoszech (Włoska Powszechna Konfederacja Pracy), w bojowych wystąpieniach proletariatu francuskiego i włoskiego.

W krajach demokracji ludowej osiągnięto historyczne zwycięstwa w dziedzinie jedności klasy robotniczej — stworzono zjednoczone partie klasy robotniczej, jednolite związki zawodowe, jednolite organizacje spółdzielcze, młodzieżowe, kobiece i inne. Jedność klasy robotniczej odegrała decydującą rolę w sukcesach odniesionych na polu rozwoju gospodarczego i kulturalnego w krajach demokracji ludowej, w zapewnieniu kierowniczej roli klasy robotniczej w państwie oraz w dziedzinie radykalnego polepszenia sytuacji materialnej mas pracujących.

Świadczy to o ogromnym dążeniu mas robotniczych do zwarcia swych szeregów, o istnieniu realnych możliwości utworzenia jednolitego frontu klasy robotniczej przeciwko zjednoczonym siłom reakcji — od imperialistów amerykańskich do prawicowych socjalistów.

Imperialiści amerykańscy i angielscy oraz ich satelici w krajach europejskich dążą do rozproszenia i dezorganizacji sił proletariackich i ogólnoludowych, wiążąc szczególne nadzieje z prawicowymi socjalistami i reakcyjnymi działaczami związkowymi. Na bezpośrednie zlecenie imperialistów amerykańskich i angielskich przywódcy prawicy socjalistycznej oraz reakcyjni działacze związków zawodowych dokonują od góry rozłamu w szeregach ruchu robotniczego, starają się zniszczyć utworzone w okresie powojennym jednolite organizacje klasy robotniczej. Usiłowali oni rozsadzić od wewnątrz Światową Federację Związków Zawodowych, organizowali rozłamowe grupy „Force Ouvriere" we Francji i tak zwaną „Federację Pracy" we Włoszech, przygotowują zmontowanie rozłamowej Międzynarodowej Centrali Związków Zawodowych. Podobne rozbijackie próby podejmowali również kierownicy organizacji katolickich w poszczególnych krajach.

W pełni potwierdziła się ocena, jaką pierwsza narada Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych dała zdradzieckiej działalności przywódców prawicy socjalistycznej, jako pachołków imperializmu i najbardziej zaciekłych wrogów jedności klasy robotniczej.

Prawicowi socjaliści występują obecnie nie tylko jako agenci burżuazji swoich własnych krajów, lecz również jako agenci imperializmu amerykańskiego, przekształcając partie socjaldemokratyczne krajów europejskich w partie amerykańskie, w bezpośrednie narzędzie agresji imperialistycznej Stanów Zjednoczonych.

W tych krajach, w których prawicowi socjaliści wchodzą w skład rządów (Anglia, Francja, Austria, kraje skandynawskie), występują oni jako za-

(Ciąg dalszy na str. 4)

Obrona pokoju i walka przeciw podżegaczom wojennym

żarci obrońcy „planu Marshalla", „unii zachodniej", „paktu północno - atlantyckiego" i wszelkich innych form ekspansji amerykańskiej. Ci pseudosocjaliści spełniają najbardziej nikczemną rolę w prześladowaniu robotników i organizacji demokratycznych, broniących interesów mas pracujących.

Staczając się coraz niżej na drodze zdrady interesów klasy robotniczej, demokracji i socjalizmu, odżegnywując się całkowicie od nauki marksizmu, prawicowi socjaliści występują obecnie jako obrońcy i propagatorzy rozbójniczej ideologii imperializmu amerykańskiego. Ich teorie „socjalizmu demokratycznego", „trzeciej siły", ich kosmopolityczne brednie na temat konieczności wyrzeczenia się suwerenności narodowej są jedynie ideologiczną osłoną agresji amerykańskiej i imperializmu amerykańskiego.

Nędzny twór zgniłej za życia II Międzynarodówki — tak zwany Komitet Międzynarodowy Konferencji Socjalistycznych (COMISCO) przekształcił się w skupisko najzacieklejszych rozbijaczy i dezorganizatorów ruchu robotniczego. Organizacja ta stała się centrum szpiegowskim w służbie wywiadu angielskiego i amerykańskiego.

JEDYNIE W STANOWCZEJ WALCE PRZECIWKO PRAWICOWO - SOCJALISTYCZNYM ROZBIJACZOM I DEZORGANIZATOROM RUCHU ROBOTNICZEGO MOŻNA OSIĄGNĄĆ JEDNOŚĆ KLASY ROBOTNICZEJ.

Biuro Informacyjne uważa za naczelne zadanie partii komunistycznych nieustanną walkę o zjednoczenie i zorganizowanie wszystkich sił klasy robotniczej, aby zdecydowanie odeprzeć bezczelne zakusy imperializmu anglo-amerykańskiego, aby udaremnić jego stawkę na nową wojnę światową, obronić i wzmocnić sprawę pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego, obrócić w niwecz ofensywę kapitału monopolistycznego na stopę życiową mas pracujących.

W obecnej sytuacji międzynarodowej bezpośrednim obowiązkiem partii komunistycznych jest wyjaśnienie tego, że jeżeli klasa robotnicza nie zapewni jedności swoich szeregów, pozbawi się ona najważniejszej broni w walce przeciwko narastającej groźbie nowej wojny światowej oraz przeciw ofensywie reakcji imperialistycznej na stopę życiową mas pracujących.

Prowadząc nieprzejednaną i konsekwetną walkę w dziedzinie teorii i działalności praktycznej przeciwko prawicowym socjalistom i reakcyjnym działaczom związkowym, demaskując bezlitośnie i izolując ich od mas, komuniści powinni cierpliwie i wytrwale wyjaśniać robotnikom — szeregowym członkom partij socjaldemokratycznych całą doniosłość sprawy jedności klasy robotniczej, powinni wciągać ich do czynnej walki o pokój, chleb i swobody demokratyczne i prowadzić politykę wspólnych akcji dla osiągnięcia tych celów.

Wypróbowaną metodą urzeczywistnienia jedności klasy robotniczej jest jedność działania poszczególnych jej oddziałów. Uzgodnione wspólne akcje w poszczególnych przedsiębiorstwach, w całych gałęziach produkcji, w skali ogólnopaństwowej i międzynarodowej mobilizują najszersze masy do walki o ich najbliższe i najbardziej dla nich zrozumiałe potrzeby i służą sprawie wykucia trwałej jedności szeregów proletariackich. Urzeczywistnienie jedności działania klasy robotniczej od dołu może wyrażać się w powoływaniu do życia w przedsiębiorstwach i instytucjach komitetów obrony pokoju, w organizowaniu masowych demonstracji przeciw podżegaczom wojennym, we wspólnych wystąpieniach robotników w celu obrony praw demokratycznych i polepszenia swej sytuacji ekonomicznej.

Szczególną uwagę w walce o jedność klasy robotniczej należy zwrócić na masy robotników i pracowników katolickich oraz na ich organizacje, mając na względzie, że przekonania religijne nie stanowią przeszkody na drodze jedności mas pracujących, zwłaszcza gdy jedność ta konieczna jest dla ocalenia pokoju. Konkretne wspólne akcje w zakresie postulatów ekonomicznych, koordynowanie walk klasowych i katolickich związków zawodowych itd. — wszystko to może stać się skutecznym środkiem do wciągnięcia robotników katolickich do ogólnego frontu walki o pokój.

Doniosłym zadaniem partii komunistycznych w każdym kraju kapitalistycznym jest uczynić wszystko, co w ich mocy, w celu zapewnienia jedności ruchu związkowego. Ogromnego znaczenia nabiera obecnie sprawa wciągnięcia do związków zawodowych i do aktywnej walki robotników niezorganizowanych w związkach zawodowych. W krajach kapitalistycznych tacy robotnicy stanowią znaczną część proletariatu. Jeżeli partie komunistyczne rozwiną z całą energią działalność wśród niezorganizowanych robotników, zdołają one osiągnąć poważne sukcesy w dziedzinie stworzenia jedności klasy robotniczej.

Biuro Informacyjne uważa, że na gruncie jedności klasy robotniczej należy stworzyć jedność narodową wszystkich sił demokratycznych w celu mobilizacji szerokich mas ludowych do walki z imperializmem anglo-amerykańskim i rodzimą reakcją. Nadzwyczajnej wagi nabiera codzienna praca w rozmaitych masowych organizacjach: w organizacjach kobiecych, młodzieżowych, chłopskich, spółdzielczych i innych.

Jedność ruchu robotniczego i zespolenie wszystkich sił demokratycznych niezbędne jest nie tylko dla rozwiązania codziennych i bieżących zadań klasy robotniczej i mas pracujących, jest ona nieodzowna również dla rozwiązania zasadniczych zagadnień, stojących przed proletariatem, jako klasą kierującą walką o zlikwidowanie władzy kapitału monopolistycznego, o socjalistyczną przebudowę społeczeństwa. Na gruncie osiągniętych sukcesów w dziele jedności ruchu robotniczego i zespolenia wszystkich sił demokratycznych, możliwe będzie prowadzenie w krajach kapitalistycznych walki o utworzenie rządów, które by skupiły wszystkie siły patriotyczne, przeciwstawiając się ujarzmieniu ich krajów przez imperializm amerykański, rządów, które stanęłyby na platformie trwałego pokoju między narodami, położyły kres wyścigowi zbrojeń i podniosły stopę życiową mas pracujących.

Zadaniem partii komunistycznych i robotniczych w krajach demokracji ludowej jest jeszcze bardziej umacniać już osiągniętą jedność klasy robotniczej, wzmacniać powstałe tam jednolite organizacje związkowe, spółdzielcze, kobiece, młodzieżowe i inne.

Biuro Informacyjne uważa, że dalsze powodzenie walki o jedność klasy robotniczej i zespolenie sił demokratycznych zależy przede wszystkim od ulepszenia całej pracy organizacyjnej i ideologicznej każdej partii komunistycznej i robotniczej.

Dla partii komunistycznych i robotniczych wybitne znaczenie ma ideologiczne demaskowanie i nieprzejednana walka z wszelkimi przejawami oportunizmu, sekciarstwa, nacjonalizmu burżuazyjnego, walka z przenikaniem wrogiej agentury do środowiska partyjnego.

Nauki wypływające ze zdemaskowania szpiegowskiej kliki Tito-Rankowicza, wysuwają przed partiami komunistycznymi i robotniczymi kategoryczny nakaz maksymalnego zaostrzenia czujności rewolucyjnej. Agenci kliki Tito występują dziś w roli najbardziej zajadłych rozbijaczy szeregów robotniczych i ruchu robotniczego i demokratycznego, w roli wykonawców woli imperialistów amerykańskich. Dlatego też konieczna jest bezwzględna walka z knowaniami tej agentury imperializmu wszędzie tam, gdzie usiłuje ona działać na terenie organizacji robotniczych i demokratycznych.

ORGANIZACYJNE I IDEOWO - POLITYCZNE WZMOCNIENIE PARTII KOMUNISTYCZNYCH I ROBOTNICZYCH NA GRUNCIE ZASAD MARKSIZMU-LENINIZMU JEST NAJWAŻNIEJSZYM WARUNKIEM SKUTECZNEJ WALKI KLASY ROBOTNICZEJ O JEDNOŚĆ SWYCH SZEREGÓW, O SPRAWĘ POKOJU, O NIEZAWISŁOŚĆ NARODOWĄ SWYCH KRAJÓW, O DEMOKRACJĘ I SOCJALIZM.

(Dokończenie ze strony trzeciej)

Komunistyczna Partia Jugosławii we władzy morderców i szpiegów

Biuro Informacyjne w składzie przedstawicieli: Komunistycznej Partii Bułgarii, Rumuńskiej Partii Robotniczej, Węgierskiej Partii Pracujących, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików), Komunistycznej Partii Francji, Komunistycznej Partii Czechosłowacji i Komunistycznej Partii Włoch po rozpatrzeniu kwestii: „Komunistyczna Partia Jugosławii we władzy morderców i szpiegów" doszło jednomyślnie do porozumienia w tym, co następuje:

Gdy w czerwcu 1948 roku naradą Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych stwierdziła przejście kliki Tito-Rankowicza od demokracji i socjalizmu do burżuazyjnego nacjonalizmu, to w okresie, który upłynął od tej narady Biura Informacyjnego, dokonało się ostatecznie przejście tej kliki od nacjonalizmu burżuazyjnego do faszyzmu i do bezpośredniej zdrady interesów narodowych Jugosławii.

Wydarzenia ostatnich czasów dowiodły, że rząd jugosłowiański pozostaje w całkowitej zależności od obcych kół imperialistycznych i przekształcił się w narzędzie ich agresywnej polityki, co doprowadziło do likwidacji samodzielności i niepodległości Republiki Jugosłowiańskiej. KC Komunistycznej Partii Jugosławii i rząd jugosłowiański sprzęgły się całkowicie z kołami imperialistycznymi przeciwko całemu obozowi socjalizmu i demokracji, przeciwko partiom komunistycznym całego świata, przeciwko krajom demokracji ludowej i ZSRR.

Klika belgradzkich najemnych szpiegów i morderców, jawnie weszła w zmowę z reakcją imperialistyczną i przeszła na służbę do niej, co odsłonił z całą wyrazistością budapeszteński proces Rajka-Brankowa.

Proces ten wykazał, że obecni władcy jugosłowiańscy zdezerterowali z obozu demokracji i socjalizmu do obozu kapitalizmu i reakcji, stali się bezpośrednimi pomocnikami podżegaczy do nowej wojny i swymi zdradzieckimi czynami starają się zjednać sobie pochwały imperialistów i wysługiwać się im.

Przejście kliki Tito do faszyzmu nie jest przypadkowe, dokonane zostało ono na polecenie jej mocodawców — imperialistów amerykańskich, których najmitami, jak się to wyjaśniło obecnie, klika ta jest już od dawna.

Zdrajcy jugosłowiańscy, wykonując wolę imperialistów, stawiali sobie za zadanie w krajach demokracji ludowej utworzenie politycznych band spośród elementów reakcyjnych, nacjonalistycznych, klerykalnych i faszystowskich, aby w oparciu o nie dokonać w tych krajach kontrrewolucyjnego przewrotu, oderwać te kraje od Związku Radzieckiego i całego obozu socjalistycznego i podporządkować je siłom imperializmu. Klika Tito przekształciła Belgrad w amerykańskie centrum szpiegostwa i propagandy antykomunistycznej.

Podczas gdy wszyscy prawdziwi przyjaciele pokoju, demokracji i socjalizmu widzą w ZSRR potężną twierdzę socjalizmu, niezawodnego i niezłomnego obrońcę wolności i niepodległości narodów, główną ostoję pokoju — klika Tito-Rankowicza przedostawszy się do władzy pod maską przyjaciół ZSRR, poprowadziła na zlecenie imperialistów anglo - amerykańskich oszczerczą, prowokacyjną kampanię przeciwko Związkowi Radzieckiemu, wykorzystując najpodlejsze kalumnie zapożyczone z arsenału hitlerowców.

Przekształcenie kliki Tito-Rankowicza w zwykłą agenturę imperializmu i pachołków podżegaczy wojennych zostało ukoronowane jawnym przystąpieniem rządu jugosłowiańskiego do bloku imperialistycznego w Organizacji Narodów Zjednoczonych, gdzie Kardele, Dżilasy i Beblery występują we wspólnym froncie z reakcjonistami amerykańskimi w najważniejszych zagadnieniach polityki międzynarodowej.

W dziedzinie polityki wewnętrznej najbardziej istotnym wynikiem działalności zdradzieckiej kliki Tito-Rankowicza jest faktyczna likwidacja ustroju ludowo-demokratycznego w Jugosławii.

W wyniku kontrrewolucyjnej polityki kliki Tito-Rankowicza która uzurpowała władzę w partii i państwie, w Jugosławii ugruntował się antykomunistyczny, policyjny reżim państwowy typu faszystowskiego. Bazą społeczną tego reżimu jest kułactwo na wsi i elementy kapitalistyczne w mieście. Władza w Jugosławii znajduje się faktycznie w rękach antyludowych, reakcyjnych elementów. We władzach centralnych i miejscowych panoszą się aktywni działacze starych partii burżuazyjnych, kułackie i inne wrogie demokracji ludowej elementy. Faszystowska oligarchia rządząca trzyma się na niepomiernie rozdętym aparacie wojskowo-policyjnym, przy pomocy którego uciska ona narody Jugosławii, przekształciła kraj w obóz wojskowy, unicestwiła prawa demokratyczne mas pracujących i depcze wszelki przejaw wolnej myśli.

Władcy jugosłowiańscy demagogicznie i bezczelnie oszukują naród głosząc, jakoby budowali oni socjalizm w Jugosławii. W rzeczywistości jest jasne dla każdego marksisty, że o żadnym budowaniu socjalizmu w Jugosławii nie może być nawet mowy w warunkach, kiedy klika Tito zerwała ze Związkiem Radzieckim, z całym obozem socjalizmu i demokracji, pozbawiając tym samym Jugosławię głównego oparcia w budowaniu socjalizmu i skoro podporządkowała ona kraj pod względem gospodarczym i politycznym imperialistom anglo-amerykańskim.

Sektor państwowy w ekonomice Jugosławii przestał być własnością narodu, ponieważ władza państwowa znajduje się w rękach wrogów ludu. Klika Tito-Rankowicza stworzyła szerokie możliwości penetracji kapitału zagranicznego do gospodarki kraju, oddała ją pod kontrolę monopoli kapitalistycznych.

Anglo-amerykańskie koła przemysłowo-finansowe, inwestując swe kapitały w gospodarkę jugosłowiańską przekształcają Jugosławię w rolniczo-surowcowy dodatek dla kapitału zagranicznego. Potęgująca się niewolnicza zależność Jugosławii od imperializmu prowadzi do wzmożenia wyzysku klasy robotniczej do gwałtownego pogorszenia się jej sytuacji materialnej.

Polityka władców jugosłowiańskich na wsi ma kułacko-kapitalistyczny charakter. Nasadzane przemocą na wsi pseudospółdzielnie znajdują się w rękach kułactwa i jego agentury i są narzędziem wyzysku szerokich mas pracującego chłopstwa.

Jugosłowiańscy najmici imperializmu, zagarnąwszy w swe ręce kierownictwo w KPJ, prowadzą terrorystyczną ofensywę przeciwko prawdziwym komunistom, wiernym zasadom marksizmu-leninizmu, i walczącym o niezależność Jugosławii od imperialistów. Tysiące oddanych komunizmowi patriotów jugosłowiańskich wyrzucono z partii, wtrącono do więzień, obozów koncentracyjnych, wielu z nich dręczono i zamordowano w więzieniach lub zabito zza węgła, jak np. znanego komunistę jugosłowiańskiego Arso Jowanowicza. Okrucieństwo, z jakim tępi się w Jugosławii nieugiętych bojowników o komunizm, można porównać jedynie z bestialstwem faszystów hitlerowskich, lub oprawców Tsaridarisa w Grecji i Franco w Hiszpanii.

Usuwając z szeregów partii komunistów, wiernych internacjonalizmowi proletariackiemu, mordując ich, faszyści jugosłowiańscy równocześnie otwarli szeroko wrota partii dla elementów burżuazyjnych i kułackich.

W wyniku terroru faszystowskiego stosowanego przez bandę titowską przeciwko zdrowym siłom KPJ, kierownictwo Komunistycznej Partii Jugosławii znalazło się niepodzielnie w rękach szpiegów i morderców, najemników imperializmu. Komunistyczną Partię Jugosławii opanowały siły kontrrewolucyjne, które samozwańczo występują w imieniu partii. Wiadomo, że burżuazja od dawna stosuje starą metodę werbowania szpiegów i prowokatorów w szeregach partii klasy robotniczej. W ten sposób imperialiści starają się rozsadzić te partie od wewnątrz i podporządkować je sobie. W Jugosławii udało im się ten cel osiągnąć.

Faszystowska ideologia, faszystowska polityka wewnętrzna, podobnie jak i zdradziecka polityka zagraniczna kliki Tito, podporządkowana całkowicie obcym kołom imperialistycznym — wszystko to wykopało przepaść między szpiegowsko - faszystowską kliką Tito-Rankowicza a życiowymi interesami miłujących wolność narodów Jugosławii. Dlatego też antyludowa, zdradziecka działalność kliki Tito napotyka na coraz większy opór zarówno ze strony komunistów, którzy dochowali wierności marksizmowi - leninizmowi, jak i wśród klasy robotniczej i pracującego chłopstwa Jugosławii.

Opierając się na bezsprzecznych faktach, świadczących o ostatecznym przejściu kliki Tito do faszyzmu i jej dezercji do obozu imperializmu międzynarodowego, Biuro Informacyjne Partii Komunistycznych i Robotniczych uważa, że:

1 Szpiegowska grupa Tito Rankowicza Kardela, Dżilasa, Piade, Goszniaka, Maślarica, Beblera, Mrazowicza, Wukmanowicza, Kocza Popowicza, Kidricza, Neszkowicza, Zlaticza, Welebita, Koliszewskiego i innych jest wrogiem klasy robotniczej i chłopstwa, wrogiem narodów Jugosławii.

2 Ta szpiegowska grupa wyraża wolę imperialistów anglo-amerykańskich nie zaś wolę narodów Jugosławii, a zatem zaprzedała ona interesy kraju i zlikwidowała niezawisłość polityczną i samodzielność gospodarczą Jugosławii.

3 „Komunistyczna Partia Jugosławii" w jej obecnym składzie, dostawszy się do rąk wrogów ludu, morderców i szpiegów, utraciła prawo noszenia nazwy partii komunistycznej i jest jedynie aparatem wykonującym zadania szpiegowskie kliki Tito-Kardela, Rankowicza-Dżilasa.

Biuro Informacyjne Partii Komunistycznych i robotniczych uważa przeto, że walka przeciwko klice Tito — najemnym szpiegom i mordercom jest międzynarodowym obowiązkiem wszystkich partii komunistycznych i robotniczych.

Obowiązkiem partii komunistycznych i robotniczych jest okazywanie wszechstronnej pomocy jugosłowiańskiej klasie robotniczej i pracującemu chłopstwu, walczącym o powrót Jugosławii do obozu demokracji i socjalizmu.

Nieodzownym warunkiem powrotu Jugosławii do obozu socjalistycznego jest czynna walka rewolucyjnych elementów, zarówno w łonie KPJ, jak i poza jej obrębem, o odrodzenie rewolucyjnej prawdziwie Komunistycznej Partii Jugosławii, wiernej marksizmowi-leninizmowi, zasadom internacjonalizmu proletariackiego i walczącej o niezależność Jugosławii od imperializmu.

Wierne komunizmowi siły Jugosławii, nie mając możności, w warunkach najokrutniejszego terroru faszystowskiego, występowania otwarcie przeciwko klice Tito — Rankowicza, zmuszone były wkroczyć na tę samą drogę walki o sprawę komunizmu, którą kroczą komuniści krajów, gdzie zamknięta jest dla nich droga pracy legalnej.

Biuro Informacyjne wyraża niezachwiane przekonanie, że wśród robotników i chłopów Jugosławii znajdą się siły, zdolne do zapewnienia zwycięstwa nad przywracającą kapitalizm, burżuazyjną, szpiegowską kliką Tito — Rankowicza, że masy pracujące Jugosławii, pod kierownictwem klasy robotniczej, potrafią przywrócić historyczne zdobycze demokracji ludowej, osiągnięte za cenę ciężkich ofiar i bohaterskiej walki narodów Jugosławii, i pójdą drogą budownictwa socjalistycznego.

Biuro Informacyjne uważa, że jednym z najważniejszych zadań partii komunistycznych i robotniczych jest maksymalne zaostrzenie rewolucyjnej czujności w swych szeregach, demaskowanie i wykarczowanie elementów burżuazyjno-nacjonalistycznych i agentów imperializmu, bez względu na to, jakim sztandarem się osłaniają.

Biuro Informacyjne uważa za konieczne wzmożenie pracy ideologicznej w partiach komunistycznych i robotniczych, pracy nad wychowaniem komunistów w duchu wierności internacjonalizmowi proletariackiemu, w duchu nieprzejednanego stosunku wobec wszelkich odstępstw od zasad marksizmu-leninizmu, w duchu wierności wobec demokracji ludowej i socjalizmu.

Kongres Brytyjskiej Partii Komunistycznej
potępia zdradziecką klikę Tito

LONDYN (PAP). W drugim dniu obrad kongresu Brytyjskiej Partii Komunistycznej przewodniczący Zw. Zaw. Górników Szkockich Moffat wniósł rezolucję nadzwyczajną w sprawie Jugosławii.

Wnosząc rezolucję Moffat oświadczył m. in.: „Tito oddaje całą gospodarkę Jugosławii w ręce anglo-amerykańskich imperialistów. Wdzięczni jesteśmy wielkiej partii bolszewickiej Związku Radzieckiego za podjęcie inicjatywy w zdemaskowaniu zdradzieckiej kliki Tito. Wierzymy, że naród jugosłowiański znajdzie sposoby zwalczania zdrajcy Tito i jego kliki.

Rezolucja wysunięta przez Moffata głosi: Kongres Brytyjskiej Partii Komunistycznej przesyła braterskie pozdrowienia komunistom jugosłowiańskim, którzy pozostali wierni zasadom marksizmu-leninizmu i walczą przeciwko panowaniu obecnego reżimu Tito, agentury amerykańskiego imperializmu, a także o nawrócenie Jugosławii na drogę socjalizmu i bratniej współpracy ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej.

Braterski sojusz mas pracujących
jest potężny i niezwyciężony

Dokończenie referatu przewodniczącego Centralnego Komitetu Jedności Ruchu Ludowego — Władysława Kowalskiego

(Dalszy ciąg ze str. 1)

okupacji, wtedy również znaczna część przywódców ruchu ludowego przystąpiła do ugody z elementami sanacyjno-endeckimi współpracując z delegaturą „rządu londyńskiego", któremu patronował Mikołajczyk.

„Trzeba było zwycięstwa Armii Czerwonej — z naciskiem akcentuje mówca — **trzeba było zwycięstwa lewicy polskiej, trzeba było rozgromienia burżuazyjnego obozu Mikołajczyka po wojnie, aby w tej zaplątanej w sidła burżuazyjne części uczciwych działaczy ludowych nastąpiło otrzeźwienie.**

Dokonując przeglądu walki ruchu ludowego, marszałek Kowalski stwierdza, że ruch ten ostatecznie zwyciężył dzięki sojuszniczce — klasie robotniczej, która nie tylko zwycięsko walczyła z burżuazją, nie tylko stworzyła podstawy programowe nowego państwa, ale i uczyła tej walki masy chłopskie.

„Na dzisiejszy nasz kongres spada szczególny obowiązek zastanowienia się nad dalszym trwałym zabezpieczeniem zwycięstwa mas pracujących. Wymaga od nas tego dobro mas pracujących, dobro Polski, która dwakroć — raz w końcu XVIII wieku z powodu zdrady magnatów, zaś w 1939 roku na skutek zdrady burżuazji — utraciła niepodległość. Musimy z tych faktów wyciągnąć naukę, aby już nigdy nie było w Polsce policyjnych masakr mas pracujących nigdy więcej: Krakowa, Lubartowa, Jadowa, Lapanowa nigdy Berezy Kartuskiej i więzień".

Po dokonaniu analizy przeszłości ruchu ludowego marszałek Kowalski przeszedł w dalszym ciągu swego referatu do omówienia spraw bieżących naszego życia politycznego.

Zwycięstwo mas pracujących i utworzenie w Polsce rządu robotniczo-chłopskiego zmieniło do gruntu naszą politykę zagraniczną i wewnętrzną.

Na początku tej części referatu marszałek przedstawił zasady naszej polityki zagranicznej, opartej o sojusz ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji — sojusz, który wynika z braterstwa mas pracujących.

„Nasz sojusz, sojusz braterstwa i pokoju — powiedział przewodniczący CK JRL — **jest dziś potężny i niezwyciężony.**

Chcemy — oświadcza marszałek Kowalski — oszczędzić cierpień wszystkim narodom, które musiałyby wziąć udział w wojnie, a więc i narodom krajów kapitalistycznych. **Dlatego to, w imię rzetelnego humanitaryzmu, rzetelnej przyjaźni ogólnoludzkiej nie chcemy wojny, natomiast**

mobilizujemy masy ludzkie do walki przeciwko wojnie

podnosimy głos przeciwko podżegaczom wojennym".

Tę słuszną, odpowiadającą woli polskich mas pracujących, pokojową politykę zagraniczą naszego ludowego rządu przeciwstawia mówca knowaniom podżegaczy wojennych, do których przyłączył się również Watykan. Jednocześnie mówca demaskuje na przykładach metody propagandy wojennej, jaką stara się wrogi obóz siać w naszym kraju, wskazując na procesy szpiegów i dywersantów.

„Zadaniem Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego — stwierdza kończąc swoje rozważania na temat polityki zagranicznej marszałek Kowalski — **będzie spotęgowanie propagandy na rzecz pokoju, na rzesz sojuszu z krajami miłującymi pokój ze Związkiem Radzieckim na czele. Zadaniem ZSL będzie wzmożenie walki z agenturami krajowej i obcej burżuazji, ze szpiegostwem, szkodnictwem gospodarczym oraz rozsiewanym przez agenturę plotkarstwem, kłamstwem i oszczerstwami, skierowanymi przeciwko władzy ludowej w Polsce".**

Dalszy fragment referatu poświęcony jest polityce wewnętrznej Polski Ludowej. Przewodniczący CK JRL charakteryzuje najpierw stosunki w Polsce sanacyjnej, stwierdzając, że rządy obszarnicze i burżuazyjne prowadziły politykę wrogą masom pracującym, wyzyskując je i doprowadzając do nędzy. Polityka wewnętrzna Polski Ludowej, służąc interesom mas pracujących, przyniosła wspaniałe osiągnięcia we wszystkich dziedzinach życia.

„Ten wielki rozmach w odbudowie i rozbudowie przemysłu — konkluduje mówca — **byłby nie do pomyślenia przy rządach burżuazji, natomiast w naszym ludowym ustroju stało się to możliwe dzięki usunięciu tych zapór, jakimi byli rodzimi i obcy kapitaliści".**

Aby zabezpieczyć zdobycze mas pracujących we wszystkich dziedzinach życia, należy wzmóc czujność, by przeszkodzić przenikaniu elementów wrogich do samorządu, spółdzielczości, do szkół średnich, wyższych, wojskowych itd., należy wzmóc czujność przeciwko agitacji reakcyjnej części kleru, a zarazem otoczyć szczerym poszanowaniem księży demokratów, idących z ludem.

„Budujemy Polskę sprawiedliwości społecznej — stwierdza marszałek Kowalski — **i chcemy, aby na ziemi naszej żaden człowiek nie mógł wyzyskiwać i poniżać drugiego człowieka, Chcemy podnieść i**

podniesiemy wieś z ciemnoty, nędzy i zacofania

Nie chcemy widzieć na wsi bogaczy i ubogich. Chcemy natomiast wsi zamożnej i oświeconej dla wszystkich jej mieszkańców. Nie możemy i nie pozostawimy wsi w jej zaniedbaniu budowlanym i technicznym. Elektryfikacja przyniesie ludziom na wsi również ulgę w pracy. Za nią musi przyjść wygodne i zdrowe dla ludności wsi budownictwo mieszkaniowe, szkolne, budownictwo domów ludowych, gdzie będzie kino i teatr, biblioteka i czytelnia. Musimy dać i damy chłopom nowoczesne maszyny rolnicze, traktory, siewniki itd.

Jako bezpośrednio stojące przed zjednoczonym ruchem zadania, marszałek Kowalski wymienił uaktywnienie samorządu i pobudzenie go do coraz energiczniejszej działalności, usprawnienie działalności spółdzielni gminnych, rozbudowę i rozszerzenie pracy spółdzielni mleczarsko-jajczarskich, owocarsko-warzywniczych oraz umasowienie i rozwinięcie jak najszerszej pracy klasowej organizacji chłopów — Związku Samopomocy Chłopskiej.

Olbrzymie osiągnięcia władzy ludowej w Polsce były możliwe przede wszystkim dzięki sojuszowi chłopów i robotników. Sojusz ten jest również gwarancją dalszego rozwoju dobrobytu i kultury ludu pracującego miast i wsi.

Rząd ludowy obalił wszelkie zapory pomiędzy wsią i miastem. Wielkie masy młodzieży chłopskiej wyemigrowały ze wsi do miast, gdzie ta młodzież znalazła pracę bądź naukę w szkołach średnich, wyższych lub zawodowych. Nawiązała się łączność miasta ze wsią przez wyjazdy ekip robotniczych do wsi i nawzajem chłopów do miast, gdzie chłopi zaznajamiają się z robotnikami i ich pracą w przemyśle.

Będziemy czuwać nad poszerzaniem i pogłębianiem się tych wzajemnych kontaktów, będziemy strzec sojuszu robotniczo-chłopskiego jak oka w głowie, bo w tym sojuszu tkwi nasza twórcza siła, nasza lepsza przyszłość, przyszłość naszych dzieci oraz gwarancja naszej niepodległości. Sojusz ten jest również gwarancją, że wróg nie zdoła zepchnąć naszego stronnictwa na polityczne manowce, jak to działo się przed wojną.

W ostatniej części swego referatu na Kongresie Zjednoczenia — przewodniczący CK JRL nakreślił obraz Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. Podnosząc, że dotychczasowe osiągnięcia i owocność dalszej pracy jest nierozerwalnie związana z zagadnieniem wartości ruchu, czyli z zagadnieniem wartości ludzi w naszym stronnictwie, a szczególnie kadr kierowniczych, mówca oświadczył:

„Musimy oczyścić nasz ruch z elementów wrogich, karierowiczowskich, a więc bezideowych, elementów próżnych, warcholskich, plotkarskich i innych szkodników.

W naszym Ludowym Państwie zwalczamy pozostałości systemu kapitalistycznego, będziemy ludzi zdeprawowanych przez kapitalistów oduczać nieuczciwości, oszustwa, kłamstwa itd., ale żeby poprawić innych, trzeba najpierw te wszystkie naleciałości ustroju burżuazyjnego zrzucić z siebie.

Ostatni rok był bardzo pouczający, jak

trzeba być czujnym na podstępy wroga

Za przykład służy Jugosławia, w której władzę opanowała od dawna nasłana przez burżuazję do ruchu robotniczego klika amerykańskich najmitów na czele z Tito.

Rzetelnie oddani sprawie ludu pracującego działacze Stronnictwa Ludowego, jak i odrodzonego Polskiego Stronnictwa Ludowego włożyli wiele pracy w oczyszczenie szeregów ruchu ludowego z elementów wrogich sprawie ludowej. Lecz nie możemy na tym poprzestać, **musimy nadal czuwać i nadal usuwać z naszych szeregów elementy wrogie i szkodliwe.**

Przychodzili i będą przychodzić do nas po legitymacje zwyczajni karierowicze, wydrzygrosze, którzy próbują nam mydlić oczy swoją rzekomą ideowością po to tylko, aby wślizgnąć się na lepsze stanowisko. Przyjmowanie do stronnictwa, popieranie takich ludzi jest niedopuszczalne i działaczy, którzy będą tego rodzaju ludzi tolerować lub popierać, będziemy pociągać do odpowiedzialności dyscyplinarnej.

Marszałek Kowalski zwraca uwagę na przykład PZPR, jako Partii zdyscyplinowanej, wymagającej od swych członków stałego podnoszenia poziomu ideowego, rzetelności i uczciwości, krytyki i samokrytyki i Partię tę daje ludowcom za wzór.

„Za rzetelnego działacza ludowego w Zjednoczonym Stronnictwie Ludowym będziemy uważali tego, kto potrafi być czujnym wobec wrogów, kto potrafi iść na wieś do chłopów i wylegitymować się ideowością i ofiarnością w pracy, kto potrafi zaopiekować się wszelkimi sprawami wsi, kto razem z chłopami będzie dźwigał wieś na coraz wyższy stopień uświadomienia politycznego, oświatowego, kulturalnego i gospodarczego.

Stronnictwo nasze — akcentuje z mocą przewodniczący CKJRL — powinno być wielką szkołą politycznego wychowania pracujących chłopów. I nie wątpię, że takim ono będzie.

Musimy pamiętać i będziemy pamiętać o tym, że im lepiej nasze Zjednoczone Stronnictwo będzie służyć pracującym masom chłopskim, tym lepiej będzie służyć naszej Ojczyźnie, Polsce Ludowej i całemu Narodowi Polskiemu. Wytężymy więc wszystkie nasze siły, aby jak najszybciej doprowadzić Polskę do rozkwitu, aby za naszego jeszcze pokolenia zapanował we wsi polskiej pełny dobrobyt, oświata i kultura. W walce o czystość szeregów w Zjednoczonym Stronnictwie Ludowym, w stronnictwie karnym i zdyscyplinowanym, w trosce o codzienne sprawy małorolnych i średniorolnych chłopów wyrosną w naszym stronnictwie nowe, bojowe kadry ludowych działaczy, którzy w rzetelnym sojuszu z przodującą klasą robotniczą i jej Partią, Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą poprowadzą naród polski, a więc i pracujące masy chłopskie ku wspaniałej przyszłości — kończy Marszałek Kowalski swój referat ideologiczny.

Drugi dzień obrad Kongresu Zjednoczenia Ruchu Ludowego

WARSZAWA (PAP). Drugi dzień obrad Kongresu Zjednoczenia Ruchu Ludowego rozpoczął się referatem ob. Stefana Ignara na temat dróg rozwoju społeczno-gospodarczego wsi w Polsce oraz wytycznych programu gospodarczego Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego.

Przemówienie ob. Ignara przyjęli delegaci żywiołową manifestacją na cześć sojuszu robotniczo-chłopskiego i Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego.

Po uzupełniającym referacie Ministra Rolnictwa i R. R. Jana Dąb-Kocioła, który przedstawił dotychczasowy dorobek rolnictwa polskiego i perspektywy jego rozwoju w planie 6 letnim, nastąpiły dalsze przemówienia powitalne.

W imieniu 340 tysięcy robotników-włókniarzy powitała kongres łódzka włókniarka — ob. Helena Okrój. Żywiołowe owacje na cześć robotniczej Łodzi, na cześć sojuszu chłopsko-robotniczego, splatały się ze słowami prostych, robotniczych pozdrowień.

„Witam serdecznie wasz Kongres, który jest rękojmią wiecznego sojuszu robotników i chłopów, złączonych w walce o ustrój sprawiedliwości społecznej. My robotnicy — oświadczyła twardo wśród wzmagającego się entuzjazmu ob. Okrój — budujemy i będziemy budować socjalizm pracą na naszych maszynach. Będziemy tę budowę przyspieszać przez szeroki ruch współzawodnictwa i racjonalizatorstwa."

Oklaski, jakimi nagrodzono przemówienie, rozlegają się ze zdwojoną energią, gdy na salę przybywa delegacja młodych sportowców wiejskich, zorganizowanych w ludowych zespołach sportowych.

„W pracach dla uczczenia Kongresu wzięło udział ogółem 987 zespołów — melduje w imieniu delegacji ob. Kazimierz Krępkowski. Wartość wykonanych przez nas prac wynosi około 45 milionów zł."

Na trybunę wchodzi z kolei, witany gorąco przez delegatów listonosz wiejski ob. Wacław Pruszyński, który w prostych, serdecznych słowach przesyła Kongresowi pozdrowienia od pocztowców.

„W pracy tej, dzięki współzawodnictwu, możemy się poszczycić, dużymi rezultatami. Pozyskaliśmy dotąd blisko półtora miliona nowych prenumeratorów prasy robotniczej i chłopskiej".

W imieniu milionowej masy członków Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza, wita Kongres ob. Koftal.

Słowa mówcy przyjmują zebrani oklaskami i okrzykami na cześć odrodzonego Wojska Polskiego.

Żywiołową owację zgotowali zebrani wchodzącej na salę 150-osobowej delegacji Związku Harcerstwa Polskiego.

Wśród burzliwych owacji podają dziecięce słowa pozdrowień dla Kongresu, wygłoszonego przez 9-letnią harcerkę, Krysię Podsiad.

„Dzieci z całej Polski, wszystkie harcerki, harcerze i zuchy życzą wam — kończy Krysia Podsiad — żebyście tu dobrze radzili, żeby jeszcze lepiej było nam, naszym rodzicom, żeby jeszcze więcej było na wsi szkół i świetlic i żeby każdy z nas mógł wyrość na dobrego obywatela socjalistycznej Polski."

Głos zabiera następnie pełnomocnik Rządu do walki z analfabetyzmem ob. Stefan Matuszewski. Mówca podaje następujące wyniki akcji zwalczania niepiśmienności. W miesiącach letnich roku bieżącego przeprowadzono rejestrację ludzi nie umiejących czytać i pisać. Zarejestrowano ok. półtora miliona osób, dla których we wrześniu uruchomiono 14 589 kursów, a w październiku liczba kursów wzrosła do 17 837.

Rząd przeznaczył na akcję 605 milionów złotych. W roku bieżącym zaś na rok 1950 przewiduje w preliminarzu ponad 2 miliardy złotych na ten cel.

Chłop małorolny z woj. śląskiego ob. Mikołaj Badowicz, zabierając głos w dyskusji nad referatami politycznymi, przypomina fragmenty z walk małorolnych chłopów z okresie międzywojennym. **„Razem z policją** — opowiada ob. Badowicz — **szli przeciwko nam — rewolucyjnym chłopom, bojówkarze rozpędzając nasze wiece, zebrania, bijąc i aresztując uczestników zebrań, na których wysuwaliśmy żądania ziemi bez wykupu. Nie jeden z nas powędrował do więzienia. My, chłopi — rewolucjoniści jesteśmy świadomi tego, że drogą do naszego wyzwolenia jest spółdzielczość produkcyjna. Dlatego świadomie do niej dążymy".**

Następnie przewodniczący zarządza przerwę w obradach do godziny 16.

Popołudniowe obrady Kongresu, którym przewodniczył prezes Józef Niecko, wypełniła dyskusja nad referatami członków Centralnego Komitetu Jedności Ruchu Ludowego: Władysława Kowalskiego, Józefa Niecki, Stefana Ignara i Jana Dąb-Kocioła. Głos w dyskusji zabierali kolejno ob. ob. Nowicki, Kawecka, Sądziak, Horga, Stasiak, Lutyk, Walczakówna oraz ks. Skorski.

W zasie dyskusji przybyły na salę obrad, aby powitać Kongres, delegacje Towarzystwa Przyjaciół Dzieci z przewodniczącą Zarządu Głównego Towarzystwa — pos. Dorotą Kłuszyńską na czele i delegacja górników z kopalni „Wieczorek".

POLACY wysiedleni z Francji wracają do Ojczyzny

BERLIN (PAP). Do Berlina przybyła grupa 27 Polaków wysiedlonych brutalnie z Francji przez władze francuskie.

Rodakami z Francji zaopiekowała się serdecznie Polska Misja Wojskowa. Ulokowani oni zostali w hotelu „Inturista", w radzieckim sektorze Berlina oraz zaopatrzeni w najniezbędniejsze przedmioty i pieniądze ze względu na to, że policja francuska porwała ich wprost z mieszkań i biur, nie pozwalając im zabrać ani żywności, ani niezbędnych rzeczy osobistych. Wielu z wysiedlonych **rozłączono z** rodzinami.

Na granicy strefy radzieckiej w Marienborn radzieccy oficerowie graniczni powitali przybywających Polaków z niezwykłą serdecznością i zaopatrzyli ich obficie w żywność na dalszą drogę do Berlina.

Postępowe koła stolicy Niemiec przyjęły Polaków z Francji bardzo przyjaźnie. Towarzystwo im. Helmutha von Gerlach zaprosiło ich na przyjęcie, na którym obecni byli również przedstawiciele postępowej prasy niemieckiej i niemieckich związków zawodowych.

Z Berlina radacy udali się w poniedziałek **wieczorem do** Warszawy.

Publiczna dyskusja w Berlinie nad sztuką Kruczkowskiego „Niemcy"

BERLIN (PAP). Z inicjatywy Kulturbundu odbyła się publiczna dyskusja na temat cieszącej się w Berlinie wielkim powodzeniem sztuki Leona Kruczkowskiego „Niemcy" (niemiecki tytuł „Rodzina Sonnenbruck").

Na dyskusję, w której wzięło udział wielu intelektualistów niemieckich przybył również przebywający obecnie w Berlinie na kongresie Kulturbundu autor sztuki oraz grupa polskich delegatów i gości na kongres.

Mówcy niemieccy, a między innymi reżyser sztuki Langhoff, wykonawca roli prof. Sonnenbrucka — Paul Bildt, przedstawiciel Kulturbundu — Willmann oraz wybitny reżyser niemiecki Rodenberg szeroko uwydatniali wielkie walory sztuki, która dała wnikliwy, idealnie wierny obraz Niemiec hitlerowskich, a w epilogu — współczesnych.

„Winniśmy wdzięczność Kruczkowskiemu — oświadczył reżyser Rodenberg — za tę najwartościowszą do chwili obecnej sztukę o niemieckiej rzeczywistości".

W dyskusji zabierali następnie głos reżyser Akser oraz Ryszard Matuszewski, porównując różnice inscenizacyjne przedstawienia warszawskiego z berlińskim.

Robotniczy teatr dziecięcy na Śląsku

WROCŁAW (PAP). Staraniem Ligi Kobiet zorganizowany został przy Dzierżoniowskich Zakładach Przemysłu Bawełnianego pierwszy na Dolnym Śląsku robotniczy teatr dziecięcy. Pierwsze przedstawienie w teatrze odbędzie się z początkiem grudnia.

GAZOWNIA MIEJSKA W LESZNIE
wykonała plan trzyletni

Pracownicy Gazowni Miejskiej w Lesznie wykonali w dniu 25. XI. trzyletni plan pracy, produkując 4 600 000 m³ gazu świetlnego. Jest to duży wzrost w porównaniu z rokiem 1938, kiedy to wyprodukowano 1 029 410 m³ gazu. Dorobkiem zakładów w planie trzyletnim są wykonane prace inwestycyjne odnośnie urządzeń wewnętrznych gazowni. Założono bowiem specjalne urządzenie, wykorzystujące ciepło gazów spalinowych. Ciepło to zużytkowuje się do produkcji gazów mieszanych. Zakupiono ponadto i zainstalowano używany silnik gazowy. Dzięki tym innowacjom można wyłączyć na pewien czas z ruchu kotły parowe, co daje dużą oszczędność a zarazem zwiększa ilość koksu do sprzedaży.

Dużo wysiłku i czasu zajmowało pracownikom wyładowywanie węgla z wagonów, dlatego też przystąpiono do zainstalowania 40-metrowego transportera pomysłu dyr. zakładu ob. Marchwickiego. Oddanie transportera do użytku będzie miało wielkie znaczenie, gdyż czas wyładunku węgla zostanie skrócony o połowę.

W trosce o zdrowie i warunki higieniczne pracowników podwyższono piecownie o 4 m i pobudowano wentylator dachowy dla ulatniających gazów. Pracownicy korzystają z nowoczesnych urządzeń higienicznych jak łazienka i umywalnia.

W pracach zewnętrznych osiągnięto również piękne wyniki. Zainstalowano w śródmieściu 50 nowoczesnych, automatycznych lamp gazowych na ulicach, a do końca br. w ramach akcji „R" zostanie założone w dzielnicy robotniczej w zachodniej części miasta 41 lamp elektrycznych. Wykonano 5 nowych połączeń oraz zapoczątkowano systematyczne przeczyszczanie sieci gazowych. Na ogólną ilość 3400 zainstalowanych gazomierzy, zakupiono dodatkowo 300 nowych, a taką samą liczbę oddano do kapitalnego remontu, po czym będzie można dokonywać wymiany uszkodzonych gazomierzy.

Gazownia leszczyńska współzawodniczy z gazownią w Gnieźnie, poza tym obsługa pieców współzawodniczy między sobą zespołowo, przez co uzyskuje się lepszą jakość gazu, oraz oszczędność materiałów. Ze starych palaczy należy wymienić Stanisława Skibę, który pracuje tu od 1922 r. Ob. Janusz Pawlak przoduje we współzawodnictwie indywidualnym w dziale inkasa. Dzięki wzorowemu spełnianiu obowiązków przez zapalaczy, Horowskiego i Calińskiego, lampy uliczne funkcjonują bez zarzutu. Gorliwą i sumienną pracą wyróżniają się robotnicy: Jan Toboła i Mieczysław Skrzypczak, oraz mistrz instalacji Michał Kmiecik i gazomistrz Franciszek Łuczak. Rada Zakładowa pod przewodnictwem ob. Wróblewskiego wywiązuje się ze swych zadań ku zadowoleniu ogółu pracowników. W ramach akcji „miasto-wsi" ekipy robotnicze gazowni leszczyńskiej wyjeżdżały kilka razy do gromad, gdzie naprawiono rolnikom maszyny i narzędzia oraz pomagano w akcji żniwnej.

Osiągnięcia zakładu, to rezultat zespołowej pracy całej załogi wraz z kierownictwem. (R)

Za mało jest jeszcze współdziałania
między komitetami rodzicielskimi a zakładami pracy

Wiele pozytywnych osiągnięć wykazała odbyta w ub. niedzielę w Gnieźnie pierwsza po reorganizacji konferencja przewodniczących komitetów rodzicielskich i opiekuńczych z miasta i powiatu. Niemniej ujawniono również cały szereg niedomagań.

Dobrze np. postawiona jest działalność komitetu rodzicielskiego przy Państw. Lic. męskim, który ostatnio nawiązał ścisły kontakt z zakładem opiekuńczym PPB, utrzymuje łączność z partią, rodzicami i przejawia należytą opiekę wychowawczą nad młodzieżą poprzez osobiste zapoznawanie się z jej warunkami domowymi. Komitet wyłonił komisje naukowo-wychowawczą, kulturalno-rozrywkową, gospodarczo-finansową oraz wczasów i dożywiania. Pomocą materialną z ofiar rodziców i imprez stara się wesprzeć wysiłki uczelni, w której z akcji dożywiania (drugie śniadanie) korzysta 130, a 390 z gorącej kawy z mlekiem. Młodzież ubezpieczono na cały rok od wypadków, nie zapomniano nawet o zaopatrzeniu drużyny sportowej.

W Miejskich Żeńskich Szkołach Zawod. otwarto ostatnio świetlicę, szwankuje jednak współpraca z komitetem opiekuńczym, utworzonym w Państw. Fabryce Konfekcji. Zupełnie inaczej podchodzi do tego zagadnienia cukrownia, która z dziećmi znajdującej się pod jej opieką szkoły nr 8, utrzymuje kontakt we własnej świetlicy, pomaga materialnie, użycza samochodów na wycieczki, a nawet myśli o dowożeniu dziatwy w okresie zimowym do szkoły. Zupełny brak współpracy stwierdzono ze strony majątku PGR w Kustodii, któremu powierzono szkołę w Zdziechowie, a wyjątkową opieszałość dla spraw komitetu rodzicielskiego wykazują zamożni gospodarze Pawłowa.

Pięknie położone przedszkole w Czerniejewie ma objąć wszystkie dzieci, lecz konieczna jest rozbudowa pomieszczeń, której to sprawy winien szczególnie dopilnować tamt. Zarząd Miejski. Dobrze pracuje komitet rodzicielski w Dąbrówce Kośc.; pomyśleć jednak należałoby o przyjściu tamt. dzieciom z pomocą, gdyż do klas 5 i 6 uczęszczać muszą do odległej o ca 7 km szkoły w Pawłowie, pow. wągrowieckim, uczniowie zaś 7 klasy do Kiszkowa.

Po sprawozdaniach referat o zagadnieniach i formach działalności komitetów rodz. i opiekuńczych wygłosił delegat KW PZPR nacz. Kien, a wytyczne pracy naszkicował delegat Min. Oświaty wizytator Olesiak. Przedstawiciel komitetu rodzicielskiego szkoły TPD w Gnieźnie ob. Rakowski zakomunikował m. in., że wszystkie dzieci (300) są dożywiane kosztem 100.000 zł miesięcznie a przew. PRZZ ob. Żok wskazał na potrzebę uaktywnienia komitetów opiekuńczych przy zakładach pracy. (pr)

Ukarani za spekulacje

Orzeczeniem Delegatury Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym ukarano znów wysokimi grzywnami szereg kupców za pobieranie nadmiernych cen, za odmowę sprzedaży towaru, handel łańcuszkowy, wzgl. za podawanie posiłków mięsnych w dni bezmięsne.

I tak grzywną 350.000 zł ukarana została Maria Szczepańska z Gniezna (ul. Lecha 3), po 60.000 zł zapłacą: Zofia Siwińska-Kindler z Kalisza (ul. Pułaskiego 10), Kazimierz Śmigielski z Poznania (ul. Fr. Ratajczaka 7); po 50.000 zł Stanisława Staniszewska z Wągrowca (pl. płk. Paszkowa 24), Władysław Kunerowicz z Poznania (ul. Prusa 19), Władysław Walkowiak z Zielonej Góry (ul. Gen. Sikorskiego 51) oraz Piotr Szewczyński z Gniezna (ul. 3 Maja 42). Grzywną po 40.000 zł ukarani zostali: Mieczysław Miklaszewski z Kalisza (ul. Widok 12), Bogumił Borzycki z Kalisza (ul. Nowy Świat 6) i Roman Szulczewski z Czarnkowa (pl. Wolności 16).

Za odmowę sprzedaży towaru zapłaci grzywnę w wysokości 60.000 zł Bolesław Puk z Drezdenka (ul. Zbawiciela 6), za handel łańcuszkowy ukarana została grzywną w kwocie 50.000 zł Maria Dobierska z Szamotuł (Rynek 6) i wreszcie 50.000 zł zapłaci Kazimierz Dobrowolski z Zielonej Góry (ul. Dąbrowskiego 11) za sprzedaż obiadu mięsnego w dni bezmięsne. (lc)

Zwiazki Zawodowe opiekują się ogródkami działkowymi
182 miliony zł na działki pracownicze

Walka o systematyczną poprawę bytu mas pracujących jest jednym z podstawowych zadań ruchu zawodowego. W ramach demokracji ludowej poprawa bytu materialnego jest jak najściślej powiązana ze wzrostem produkcji i wydajności pracy, z wykonaniem planów gospodarczych. Polepszenie warunków bytu jest również możliwe przez stworzenie robotnikowi dodatkowego źródła zaopatrzenia. Takim źródłem może być np. ogród działkowy.

Związki Zawodowe interesowały się zawsze rozwojem ogrodnictwa działkowego. W kwietniu br. związki zawodowe przejęły kierownictwo całości akcji ogrodów działkowych. Na czerwcowym Kongresie Zw. Zaw. dużo miejsca poświęcono problemowi ogrodów działkowych co znalazło swój wyraz w uchwałach. Czytamy w nich między innymi:

„Przejęcie nadzoru i opieki nad ogrodami działkowymi przez związki zawodowe stwarza możliwość szerszego rozwoju ogrodnictwa działkowego. Związki zawodowe winny dbać o systematyczne zwiększenie ilości ogrodów dla świata pracy. Pozwoli to na stworzenie rodzinie robotniczej dodatkowego źródła zaopatrzenia, oraz warunków godziwego odpoczynku po pracy". Zagadnienie to zostało rozwiązane ustawą „O pracowniczych ogrodach działkowych.

Ciekawe są dane obrazujące etapy rozwoju ogrodów działkowych w Wielkopolsce. Podczas gdy po zakończeniu działań wojennych (w r. 1945) w województwie istniało 5.968 działek, to w trzy lata później cyfra ta powiększyła się do blisko 11 tys. Obecnie Referat Prac. Ogr. Działkowych dysponuje 12.805 działkami. W planie 6-letnim przewiduje się wzrost ilości działek do 19.653 o obszarze 942 ha. Sądzić należy, że wydatna pomoc państwa przyczyni się do realizacji wielkich planów. **Na mocy ustawy z kwietnia br. każdy zakład pracy jest zobowiązany budżetować na cele ogrodów działkowych 40 zł w stosunku rocznym od każdego pracownika.**

Na uzupełnienie istniejących już ogrodów, zaopatrzenie w parkany, pompy itd. oraz na pobudowanie nowych terenów przewiduje się w planie 6-letnim wyasygnowanie sumy w wysokości 182.700.000 zł. Tak wielka ilość ogrodów wymaga również uzupełnienia kadr fachowych instruktorów. W roku przyszłym odbędzie się szereg kursów dla aktywistów, działkowców zaawansowanych i początkujących. W styczniu 1950 r. odbędzie się kurs dla aktywistów w Poznaniu. Będzie on trwał 6 dni. W planie pracy umieszczona zostanie nauka o sadownictwie, warzywnictwie, chorobach i szkodnikach roślin, o ekonomii, estetyce, zielarstwie, przetwórstwie, hodowli, zagadnieniach społecznych i ideologicznych.

Podobne kursy zostaną zorganizowane w Gorzowie, Gnieźnie i Ostrowie Wlkp.

Warto na tym miejscu wymienić kilka miejscowości Wielkopolski, w których Zarządy Miejskie otaczają szczególną opieką Akcję Pracowniczych Ogrodów Działkowych. Do miejscowości tych należą m. in.: Poznań, Rawicz, Ostrów Wlkp., Szamotuły, Chodzież i Śmigiel.

Godnym podkreślenia jest stanowisko dyrekcji Fabryki Przetworów Ziemniaczanych „Lubań—Wronki", która przeznaczyła ze swoich terenów 16 ha na budowę nowych ogrodów działkowych dla pracowników fabryki. (wm)

W TARNOWIE
powstało ognisko kultury i oświaty

W ramach czynów kongresowych z okazji zjednoczenia stronnictw chłopskich, odbyła się w dniu 24 bm. miła uroczystość otwarcia świetlicy gromadzkiej w Tarnowie, pow. wolsztyńskiego.

W dniu tym wieś przybrała odświętną szatę. Ulice czysto zamiecione, zagrody uporządkowane, domy przybrane w sztandary o barwach narodowych. Przed i wewnątrz domu świetlicowego zebrało się całe miejscowe społeczeństwo. Po przemówieniach i występach zespołu ludowego — świetlica została oddana do użytku mieszkańców gromady. Spełni ona na pewno dobrze swoje zadanie kulturalne. Jest bowiem wyposażona w radioodbiornik bibliotekę, czasopisma i gry pokojowe, a nie bez znaczenia pozostanie fakt, że jest to dorobek całej gromady. Do wybudowania i urządzenia świetlicy przyczynili się bowiem członkowie podstawowej organizacji partyjnej PZPR, Koła S. L., Koła Zw. S. Ch., Koła ZMP, O. S. P., Komitetu Rodzicielskiego miejscowej szkoły i mieszkańcy niezorganizowani, bezpartyjni.

Istota czynu kongresowego tarnowian tkwi jednak w tym, że świetlica urządzona została w lokalach, gdzie w okresie przedwrześniowym mieściła się jedna z trzech restauracji. Dziś nie ma tutaj ani jednej karczmy, a miejsce ich zajmuje świetlica — ognisko kultury, oświaty i godziwej rozrywki. (trz)

Zniesienie sądów grodzkich
w Odolanowie i Wieleniu nad Notecią

W Dzienniku Ustaw nr 58 ukazało się rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 listopada 1949 r., na mocy którego zniesione zostaną Sądy Grodzkie w Odolanowie, pow. Ostrów i w Wieleniu nad Notecią, pow. Czarnków. Rozporządzenie wchodzi w życie w dniu 1 stycznia 1950 r. czyli od tego terminu sądy grodzkie w tych miejscowościach będą w stanie likwidacji.

Należące do okręgu sądowego w Odolanowie — gmina miejska i wiejska Odolanów, gmina wiejska Sośnie, gromady: Czarnylas, Chojnik, Dębica, Hetmanów, Jesiona, Kotowskie, Kałkowskie, Kuźnica Kecka i Świeca z gminy wiejskiej Czarnylas oraz gromady: Chruszczyn, Chwalszew i Wierzbno z gminy Daniszyn — włączone zostaną do okręgu Sądu Grodzkiego w Ostrowie Wielkopolskim. Należący również do Sądu Grodzkiego w Odolanowie obszar gminy miejskiej Sulmierzyce w pow. krotoszyńskim włączony będzie do Sądu Grodzkiego w Krotoszynie.

Wszystkie gromady łącznie z miastem Wieleniem należące do Sądu Grodzkiego w Wieleniu nad Notecią włączone zostaną do okręgu Sądu Grodzkiego w Czarnkowie. (wł)

Sukcesy
hodowców trzody chlewnej

Coraz więcej rolników kontraktuje trzodę chlewną. W hodowli świń bowiem widzą poważne dochody dla siebie i Państwa przyczyniając się do zaopatrzenia miast i okręgów przemysłowych w mięso i tłuszcze. Kontraktacja hodowli trzody chlewnej szczególnie przyczynia się do podniesienia drobnych gospodarstw, których właściciele odnoszą w tej dziedzinie poważne sukcesy. Dobrymi hodowcami okazują się nie tylko chłopi, ale i gospodynie, które samodzielnie prowadzą gospodarstwa. Oto jedna z nich Teofila Kozman wyhodowała tucznika wagi 442 kg. Tuczenie trwało 10 miesięcy. Hodowczyni oprócz przewidzianej cennikiem opłaty otrzymała tytułem premii — potrójną premię pieniężną oraz parę gumowych butów, 10 kg mięsa, 10 kg słoniny.

Na zdjęciu obok tucznika stoi syn hodowczyni — Antoni Kozman.

Na zdjęciu górnym przedstawiciel Centrali Mięsnej wręcza premię i należność synowi hodowczyni Antoniemu Kozmanowi.

Opieka społeczna w pow. ostrowskim

Samorząd terytorialny roztacza opiekę nad dziećmi do lat 3 oraz starszymi od lat 18. Opiekę społeczną nad młodzieżą od lat 3 do 18 sprawuje Inspektorat Szkolny. Opieka dzieli się na otwartą, którą objętych było 391 osób, otrzymujących zapomogi w ogólnej sumie 2.2 miliony zł. Opiekę zamkniętą sprawują na terenie powiatu następujące placówki: Dom Małych Dzieci do lat 3 w Ostrowie (29 osób) Żłobek Dzienny w Ostrowie (31 dzieci) Zakłady Opieki nad Matką i Dzieckiem w Ostrowie (103 osob), w Odolanowie (46 osob), w Skalmierzycach (54 osób), w Przybysławicach (79 osób), w Sośniach (76 osób) Miejski Dom Starców w Ostrowie (37 osób), Dom Starców św. Wincentego w Ostrowie (64 osób), Kuchnia Ludowa w Ostrowie (125 osób).

Ponadto z terenu miasta i powiatu przebywa w szpitalach specjalnych na koszt Powiatowego Związku Samorządowego 35 osób.

Utrzymanie podopiecznych we wszystkich ośrodkach opieki społecznej w okresie 10 miesięcy bież. roku wyraża się ogólną sumą 30 milionów zł, z czego 9 milionów zł zapłacono z subwencji Ministerstwa Opieki Społecznej, a ponad 20 milionów pokryły samorządy gminne i miejskie. Ogólna liczba objętych opieką zakładową i pozazakładową wynosiła 1900 osób z czego na powiat przypada 860, a na miasto 1040 osób. (bdc)

Od 3 miesięcy głaz leży na chodniku

3 miesiące temu przeprowadzano na ul. św. Krzyskiej w Gnieźnie naprawę przewodów gazowych w czasie której wydobyto wraz z ziemią sporych rozmiarów głaz, pamiętający niewątpliwie jeszcze epokę lodowcową. Po ukończeniu prac chodnik ponownie zabrukowano, olbrzymi głaz leży jednak do dziś w zupełnym zapomnieniu, tarasując całkowicie wąskie w tym miejscu przejście. Ulica św. Krzyska jest słabo oświetlona, toteż ktoś nieobeznany z terenem łatwo może narazić się na uszkodzenie ciała. Należałoby corychlej wywieźć głaz na inne, właściwsze miejsce. (pr)

Najlepszy zespół świetlicowy na Kujawach

W Bydgoszczy odbyły się wojewódzkie eliminacje zespołów świetlicowych ZSCh, na których zespół z Palczyna (pow. Inowrocław) zajął zaszczytne 4 miejsce, klasyfikując się tym samym jako najlepszy zespół świetlicowy Z. S. Ch. na Kujawach. Zespół ten jest stosunkowo młodym zespołem, a kieruje nim ob. Wojciech Pieron. (x)

Ponad 100 milionów złotych miesięcznie
na świadczenia dla ubezpieczonych

Ubezpieczalnia Społeczna w Obornikach obejmuje swym zasięgiem 7 powiatów oraz miasto wydzielone Piłę. Łączna ilość ubezpieczonych wynosi 57 osób. Usprawnienie w dziedzinie ubezpieczeń nastąpiło na skutek ścisłego współdziałania ze związkami zawodowymi.

Zdobycze świata pracy na odcinku usług świadczeniowych Ubezpieczalni Społecznej dałyby się streścić jak następuje: wprowadzenie samorządu, sądów ubezpieczeń społecznych, zniesienie dopłat za porady lekarskie i lekarstwa, wciągnięcie do ubezpieczenia chorobowego pracowników państwowych, objęcie pomocą leczniczą emerytów i rencistów, rozszerzenie ubezpieczenia wypadkowego na gospodarstwa rolne poniżej 30 ha, wprowadzenie ubezpieczenia chorobowego dla wszystkich robotników rolnych podwyższenie zasiłku chorobowego do 70 proc. plus 5 proc. na każde dziecko, podwyższenie zasiłku połogowego z 50 proc. na 100 proc., wydawanie wyprawek niemowlęcych, kart na mleko i wiele innych.

Tytułem zasiłków chorobowych wypłaciła Ubezpieczalnia w trzech kwartałach roku bieżącego 52.435.000 zł, podczas gdy za cały 1948 r. wypłacono 30 milionów zł. Lekarze domowi i specjaliści udzielili w 1948 r. — 304 tysięcy porad, a w trzech kwartałach 1949 r. już 242 tysiące porad. Zabiegów dentystycznych w 1948 r. dokonano 37 tysięcy a w okresie 3 kwartałów roku bieżącego 36 tysięcy. Lekarstw wydano w 1948 r. za 3 miliony zł a w okresie 9 miesięcy 1949 r. za 34 miliony zł. Łącznie na świadczenia dla swych członków Ubezpieczalnia Społeczna w Obornikach wydaje miesięcznie ponad 100 milionów zł.

W planie 6-letnim przewiduje się wybudowanie Ośrodka Zdrowia w Obornikach i w Chodzieży oraz dokończenie rozpoczętego już ambulatorium centralnego w Pile. (er)

Plan wykonano przed terminem

Zakłady T-72 wyprodukowały półmilionowy głośnik

W dniu 26 XI br. Zakłady T—72 we Wrześni należące do Zakładów Wytwórczych Podzespołów Telekomunikacyjnych (dawniejsza Państwowa Fabryka Głośników) obchodziły niecodzienną uroczystość wyprodukowania półmilionowego głośnika, wcześniejszego zakończenia planu rocznego na rok 1949 oraz zakończenia trzeciego etapu współzawodnictwa pracy.

Historia powstania jedynych w swoim rodzaju zakładów w Polsce jest bardzo ciekawa. — Nie przebrzmiały jeszcze echa detonacji wojennych a już garstka zapaleńców spośród obywateli miasta Wrześni, mając na uwadze dobro Państwa, rozpoczęła z zapałem usuwać zniszczenia, powstałe na terenie fabryki zdewastowanej i pozostawionej przez okupanta w stanie nie nadającym się do rozpoczęcia jakiejkolwiek produkcji. Jedynie część półfabrykatów została uzupełniona do dalszej przeróbki przez pierwszych pionierów.

Usunięto nieład, uprzątnięto hale, przygotowano i wyremontowano zniszczone zabudowania i warsztaty, zabezpieczono znajdujące się na terenie fabryki towary i przystąpiono bez maszyn do pierwszej produkcji głośników. Wśród tej garstki pierwszych pracowników należy wyróżnić ob. ob. **Cywińskiego Mieczysława, Krausego Stanisława, Wojcińskiego Franciszka, Zdziabka Józefa.** Dzień uruchomienia Zakładu był zarazem świętem klasy robotniczej, gdyż zbiegł się z 1 Majem, obchodzonym uroczyście po raz pierwszy w wolnej demokratycznej Polsce.

Lata następne, tzn. 1947, 1948, 1949 rok to piękna karta historii Zakładu, co najlepiej uwydatnia się na tabeli wzrostu produkcji w stosunku do r. 1946.

W r. 1947 wzrosła produkcja 6-krotnie, w r. 1948 — 10-krotnie, a w 1949 r. 20-krotnie.

Tak wielki rozwój fabryki nie byłby możliwy, gdyby nie zainicjowana przez załogę fabryczną idea socjalistycznego współzawodnictwa pracy. **Racjonalizatorstwo i współzawodnictwo wzniosły fabrykę na wyżyny i umożliwiły przedwczesne ukończenie planu 3-letniego i zaofiarowanie Państwu i społeczeństwu pół miliona głośników.** Na to złożyła się pilna nieugięta praca przodowników i racjonalizatorów, jak: ob. ob. **Ławońskiego Wacława, Bulińskiej Heleny Pachockiej Czesławy, Olszaka Henryka i wielu innych.**

Podczas uroczystej akademii 35 przodowników i racjonalizatorów otrzymało z rąk dyrektora Sufryda książeczki PKO z nagrodami pieniężnymi.

Akademia odbyła się w pięknej świetlicy Zakładów T—72.

Udział w akademii brali przedstawiciele Okr. Zw Zaw. Metalowców, Pow. Rady Z Z., Centrali ZWPT z Krakowa, Wojska Polskiego i organizacji politycznych, społecznych i młodzieżowych. W nagrodę za wspaniałe wyniki pracy, Z. Z. Metalowców przesłał na ręce przew. Rady Zakładowej bibliotekę, składającą się z 100 wartościowych książek. Na zakończenie akademii wysłano telegramy do Prezydenta Rzeczypospolitej R. P. Bolesława Bieruta, Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego i przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego ob. Hilarego Minca.

Po akademii, którą Polskie Radio nagrało na płyty, odbyła się druga część uroczystości z lekkim programem artystycznym w wykonaniu Zespołu Żywego Słowa „Czytelnika". Szczere oklaski, jakimi obdarzono wykonawców, świadczyły najlepiej o jakości kulturalnej rozrywki. Szczególnie serdecznie przyjęto żywą i dowcipną konferansjerkę red. K. Tomszy.

Przebieg akademii oraz część rozrywkową transmitowano przez zainstalowane w wielu punktach miasta głośniki. (t)

Ławnik sądowy ma prawa

i obowiązki sędziego zawodowego

W świetlicy związkowej w Sądzie Okręgowym w Ostrowie odbyła się konferencja ławników sądowych w celu omówienia zauważonych usterek w sprawach sądowych rozpoznawanych z udziałem ławników. Konferencji przewodniczył wiceprezes S. O. Jastrzębski, który na wstępie zaznaczył, że ławnicy często lekceważą swoje obowiązki i spóźniają się na posiedzenia albo też nie przybywają w ogóle bez usprawiedliwionych przyczyn. Postępowanie takie w konsekwencji powoduje znaczne przedłużanie się posiedzeń sądowych i niepotrzebne przetrzymywanie świadków.

Obecny na konferencji wiceprokurator Wachowiak nakreślił prawa i obowiązki ławników nadmieniając, że ławnik mający te same prawa i obowiązki co sędzia zawodowy, winien uprzednio zaznajomić się z aktami sprawy i materiałem zebranym w śledztwie. W obszernej i rzeczowej dyskusji jaka się wywiązała, zabierali głos ławnicy: Ludwik Sobiś, Leon Dolata, Franciszek Maik, Andrzej Sacha, Józef Copia, Władysław Sawicki, Marian Grześkowiak i Leonard Małecki. Dyskutanci poruszali aktualne zagadnienia i spostrzeżenia, przy czym domagali się, aby konferencje względnie odprawy ławników odbywały się częściej z pouczającymi referatami, a nawet, by urządzano procesy pokazowe dla ławników, by mogli oni jak najwięcej się uczyć i pożytecznie służyć wymiarowi sprawiedliwości. W dalszym ciągu konferencji wiceprezes Jastrzębski zapoznał ławników z przepisami postępowania doraźnego wskazując na różnicę między postępowaniem zwykłym a doraźnym, a wiceprok. Wachowiak omówił przepisy nowego dekretu o ochronie tajemnic państwowych i służbowych.

(bdc)

Wielki proces kaliski zakończony

Ogłoszenie wyroku w czwartek

Pełne dwa tygodnie trwała rozprawa przeciwko oskarżonym o nadużycia popełnione w Pow. Zarządzie Zw. Samopomocy Chłopskiej w Kaliszu. W ub. poniedziałek nastąpiły przemówienia stron.

Pierwszy prokurator, analizując przestępstwa oskarżonych podzielił je na 5 grup omawiając szczegółowo każdą z nich. Po wykazaniu winy drogą ścisłej analizy posiadanych dowodów i faktów, prokurator stwierdził, że działalność czołowej grupy oskarżonych, a więc braci Nowakowskich, Łuczaka, Herbicha i Głowińskiego, należy eklasyfikować jako wybitne szkodnictwo gospodarcze. Zadaniem ZSCh, na czele którego stał Nowakowski i Łuczak, było niesienie pomocy biednym, mało- i średniorolnym chłopom, organizowanie właściwego i nowego życia wsi, tymczasem oskarżeni przez swoją destrukcyjną działalność wprowadzili chaos i zamęt, podrywając tak autorytet związku jak i autorytet idei samopomocowej. Oskarżeni działali ponadto dla korzyści osobistych.

Drugi prokurator przemówienie swoje ograniczył do omówienia i uzasadnienia wymiaru kary dla oskarżonych. Podkreślił on ponadto podłoże ideologiczne społeczne i polityczne na jakim bazowali oskarżeni. Prokurator położył szczególny nacisk na moment szkodliwości społecznej i gospodarczej działalności oskarżonych. Złym duchem oskarżonych był Ludwik Nowakowski, który jako wysokokwalifikowany kupiec potrafił w sposób niecny wykorzystać nieświadomość innych dla swoich osobistych korzyści. Ten sam oskarżony zamiast kwalifikacje swoje wyzyskać w kierunku budowy nowego życia, wolał prowadzić ciemne interesy, które w rezultacie przyniosły związkowi i państwu szkody tak materialne jak i moralne.

Obaj prokuratorzy domagają się dla głównych oskarżonych przykładnego i wysokiego wymiaru kary, dla pozostałych zaś decyzję pozostawiają sądowi.

Obrońcy w długich wywodach usiłowali zbić tezy aktu oskarżenia oraz wykazać całkowitą, względnie częściową niewinność oskarżonych. Obrońcy stwierdzili również że wina oskarżonych leży przede wszystkim w nieznajomości niektórych praw oraz w nieświadomości popełnionych przestępstw.

W ostatnim słowie osk. Marian Nowakowski przyznaje się do części zarzuconych mu czynów, postępowanie jednak swoje tłumaczy dobrą wiarą. Omijając niektóre przepisy, miał na względzie dobro sprawy. Prosi o łagodny wymiar kary. Oskarżony Łuczak czuje się zupełnie niewinny co jego zdaniem wykazał przewód sądowy. Osk. Ludwik Nowakowski stwierdza, że działał całkowicie w dobrej wierze i daleki był od szkodzenia Związkowi Samopomocy Chłopskiej, czy rolnikom, dlatego prosi o łagodny wymiar kary, ażeby w przyszłości miał możność naprawienia wyrządzonych szkód. Pozostali oskarżeni prosili o całkowite uwolnienie, względnie o łagodny wymiar kary.

Po przemówieniach stron przewodniczący zapowiedział ogłoszenie wyroku w czwartek, dnia 1 grudnia 1949 r. o godz. 9. (za)

WSO nawiązuje kontakt

z dziatwą wronczyńską

W ubiegłą niedzielę wyjechała do Wronczyna w powiecie poznańskim grupa pracowników Wlkp. Spółdzielni Ogrodniczej z Poznania. W skład delegacji weszli również członkowie Szkolnego Komitetu Opiekuńczego, którzy sprawują patronat nad szkołą wronczyńską, mieszczącą się w b. pałacu ziemiańskim.

W czasie pobytu delegacji poznańskiej we Wronczynie uczniowie miejscowej szkoły zorganizowali adademię ku czci Mickiewicza i Puszkina. Recytacje oraz inscenizacje utworów wielkich poetów spotkały się z uznaniem mieszkańców wsi i zaproszonych gości. W części oficjalnej wygłosili przemówienia: przewodnicząca Szkolnego Komitetu Opiekuńczego — przy WSO — *Ekertówna* i przodownik pracy Spółdzielni — *Cimachowicz*. Zapewnili oni w imieniu wszystkich pracowników, że będą dążyli do zwiększenia pomocy finansowej i kulturalnej dzieciom mało i średniorolnych chłopów.

Po uroczystości członkowie S. K. O. wręczyli dzieciom paczki ze słodyczami oraz zbiór fotografii ilustrujących życie i twórczość Fryderyka Chopina (wm)

Nowa świetlica fabryczna

Na terenie Wielkopolskich Zakładów Przemysłu Drzewnego w Kościanie odbyło się uroczyste otwarcie świetlicy. Prace przy urządzeniu pięknej i gustownej świetlicy, zaopatrzonej w bibliotekę i radiowęzeł, wykonali bezinteresownie poza normalnymi zajęciami sami robotnicy fabryki.

W trakcie uroczystości, urozmaiconej występami chóru i orkiestry fabrycznej, nagrodzeni zostali premiami pieniężnymi przodownicy pracy za III kwartał: trakowy Leon Marchelek (po raz drugi), stolarz Władysław Błażejak i robotnik maszynowy Roman Król. (jk)

Robotnik — wicedyrektorem

W dniu 26 bm. w obecności całej załogi Olejarni w Szamotułach odbyło się wręczenie nominacji na wicedyrektora Wlkp. Zakładów Olejarskich b. robotnikowi i ślusarzowi ob. Edmundowi Bartoszakowi. Wręczenie nominacji nowemu wicedyrektorowi przez kierownika personalnego ob. Barciszewskiego, poprzedziło przemówienie dyrektora Ignasiaka, który podkreślił, że ob. Bartoszak awans społeczny uzyskał przez swoją ofiarną pracę, zdolności i inicjatywę.

Wicedyrektor Bartoszak jest długoletnim pracownikiem i wychowankiem Zakładów. M. in. jest on kierownikiem kursu, w którym szkoli się z młodego narybku przyszłe kadry olejarzy-fachowców. (ik)

Wypadek przy pracy

W dniu 26 bm. w leszczyńskiej parowozowni uległ wypadkowi Wacław Otto, który uruchamiał nowozmontowaną dużą sprężarkę powietrzną. Uruchomiona automatycznie sprężarka, wciągnęła za płaszcz ochronny ob. Otto na koło zapędowe silnika. Tylko dzięki własnej przytomności zdołał on przyhamować koło. Otto doznał złamania kości miednicowej oraz obrażeń nóg. Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala św. Józefa w Lesznie. (R)

WOLSZTYN

Tegoroczny „Tydzień Towarzystwa Burs i Stypendiów" w powiecie wolsztyńskim przyniósł ze zbiórek 144.000 zł. Z pieniędzy tych, jak i z dotacji korzystać będzie ucząca się młodzież robotniczo-chłopska

KRONIKA

1 GRUDZIEŃ

CZWARTEK, Natalii, Sobiesławy

Słońce w.: 7.40, zach.: 15.43
Księżyc w.: 13.47, zach.: 3.00

OSTRÓW

Skład Pow. Komisji Kontroli Społecznej został ustalony na ostatnim posiedzeniu Pow. Rady Narodowej. Do Komisji zostali wybrani: Stanisław Kubeczka Władysław Wasiak, Jan Bańka, Tadeusz Seweryn, Wojciech Gabiś, Ignacy Psikus, Józef Cichy, Janina Godziszewska, Feliks Majcherczak, Marian Jańczak Janusz Hartwich, Edward Eckert, Zygmunt Wegner, Bolesław Brzozowski i Jerzy Gronowski.

Ku uczczeniu Mickiewicza i Słowackiego. W dniu 26 listopada br. odbyła się w świetlicy Związku Zaw. Prac. Sądowych i Prokuratorskich w Ostrowie akademia ku czci Adama Mickiewicza i Juliusza Słowackiego, zorganizowana z inicjatywy zarządu tegoż związku. Słowo wstępne wygłosił sędzia Zdanowicz, ob. Michlerowa omówiła zaś w obszernym referacie życie i twórczość obu wieszczów. Sędzia Dombek wygłosił deklamację Słowackiego pt. „Testament" a kilka wierszy Mickiewicza recytował prokurtor Dolski. (bdc)

Repertuar kin: „Piast": „Bitwa o Stalingrad" prod. radzieckiej; „Słońce": „Życie Emila Zoli", produkcji amerykańskiej.

Oddział Redakcji „Głosu Wielkopolskiego": Ostrów, ul. Wolności 20, m. 3, tel. 422.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Obornikach i Rogoźnie St. Stężycki, mający swoją siedzibę urzędową w Rogoźnie przy ul. Kościuszki 23 podaje na podstawie art. 602 kpc. do publicznej wiadomości, że dnia 5 grudnia 1949 r. o godz. 12 (z ewentl. opóźnieniem do 2 godz.) w Kowanówku pow. Oborniki odbędzie się 1 licytacja następujących ruchomości należących do Teofila Majewskiego — właściciela kopalni żwiru w Obornikach przy dworcu głównym Oborniki — w mieszkaniu prywatnym w Kowanówku: biblioteka, kanapa kryta gobelinem, zegar stojący, 4 fotele kryte gobelinem, biurko z fotelem, dywan kolorowy 4×3, 4 krajobrazy, maszyna do pisania marki „Fortuna", waga do ważenia ludzi marki „H. Rosbeck", dwa piece żelazne marki „Mora" trzy piece szamotowe przenośne, kanapa i dwa fotele;

przy głównym dworcu Oborniki na kopalni żwiru: lokomobila wąskotorowa motorowa na ropę marki „Hermann Haid".

Przedmioty powyższe oszacowane zostały na łączną sumę 750 000.— zł.

Ruchomości oglądać można w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Rogoźno, dnia 16 listopada 1949 r.

(—) Stężycki
Komornik Sądu Grodzkiego

11a-262

Wolne posady

Pomoc domowa potrzebna. — Grudzieniec 16 (Sołacz) p6928

Krawców i krawcowe na płaszcze, marynarki, zatrudni Wytwórnia konfekcji męskiej Florian Galas Poplińskich 12. p6819

Państwowe Przedsiębiorstwo Robót Komunikacyjnych nr 3, Roboty Wodne, Oddział w Poznaniu, Mickiewicza 29

poszukuje

1 Inż. bud. wodnego z dużą praktyką,
1 techn. bud. wodnego z dużą praktyką,
1 księgowego materiałowego z dużą praktyką,
1 referenta personalnego. 11,635

Krawcy i krawcowe na konfekcję potrzebni. Wytwórnia Konfekcji Wielka 19, I ptr. 13482

Rzutkiego handlowca — korespondenta obeznanego z pracą w przemyśle państwowym zatrudnimy zaraz. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 11,596. p6915

Księgowy kwalifikowany potrzebny zaraz. Wynagrodzenie wg siatki F mieszkanie komfortowe. Zakłady Ceramiczne Zielona Góra, Bartosza Głowackiego 6. 11a-257

Nauka

Księgowości Wyższy Kurs wieczorowy rozpoczynamy 1 grudnia. Kursy Handlowo-Administracyjne Wawrzyniaka 33. p6725

Kursy pisania na maszynie — Kupieckiego Instytutu Wiedzy Zawodowej, Ratajczaka 36. p6840

Wydawca: Spółdzielnia Wydawn.-Oświatowa „Czytelnik"
Redaktor naczelny: Jan Zagierski
Tłoczono: Wielkopolskie Zakłady Graficzne Przedsiębiorstwo Państwowe Wydrębnione Zakład Główny w Poznaniu K—4063

Osobiste

„Avira", Dąbrowskiego 1. — Oczka podnoszę terminowo, cerruje merežkuje okrętkuje. p6360

Sprzedaże

Kupno, sprzedaż naprawa maszyn biurowych to sprawa zaufania i specjalność firmy Piotr Pieprzycki al. Marcinkowskiego 28 skład naprzeciw poczty Telefon 23 62. p6378

Meble różne komplety oddzielne korzystnie Magazyn Mebli, Poznań Rybaki 6. p6402

Obrabiarki do metalu i drzewa, artykuły techniczne sprzedaje, kupuje Krenz pl. Wolności 11. p6384

Materace wyściełane wykonuje „Rekolda" ul. Kurzanoga (boczna Ratuszowej). p6370

Gabinet męski biurowy używany, stan dobry okazja. — Poznań, Rybaki 6, Magazyn Mebli. p6567

Piec westfalski sprzedam. — Daszyńskiego 24, m. 2. 13464

Sprzedam korzystnie samochód BMW. Sokoła 2. p6926

350 DKW — NZ pierwszorzędnym stanie. — Lubeckiego 3, m. 3. p6920

Telegraf Morse'a induktory, dzwonki indukcyjne (telefoniczne) **mikroskopy** niekompletne i części **celuloid, ebonit** w płytach, **amperomierze i woltomierze** kupuje p6848 **„FIZYKOLABOR"** Walki Młodych 10a

OGŁOSZENIA DROBNE

Kupna

Kupuję używane meble wszelkiego rodzaju. Ignacy Ludkiewicz, Żydowska 6. 11a-121

Łom srebrny kupuje Laboratorium Chemiczne Libelta 11. p6555

Maszyny biurowe. W. Rohowski i Ska. Poznań, Mielżyńskiego 19. p6879

Maszyny krawieckie rotacyjne, kupi Galas i Ska, Poplińskich nr 12. k1138

Nikiel, pręty, płyty i kawałki na anody kupimy. Fabryka Mylna 16. 13525

Wolne lokale

Wynajmę pokój panu sytuowanemu. Oferty Głos Wlkp. nr 13534.

Pokój wspólny studentowi. Mostowa 2, m. 4, od 16—18. 13547

Szuka lokalu

Student A. H. poszukuje pokoju. Oferty Głos Wlkp. nr 13553.

Farmaceutka poszukuje dużego pokoju. Czynsz z góry. Oferty PAR, Ratajczaka 7 dla „11,628". p6937

Starszy pan poszukuje pokoju umeblowanego z pościelą lub bez, ewentl. dla 2 panów Spieszne oferty Głos Wielkopolski nr 13531.

Zguby

Zgubiono prawo jazdy I kat. na nazwisko Marian Jurek. 13545

Zgubiłem portfel z dokumentami, odmeldowanie ze Szczecina na nazwisko Marian Kończak. 13552

Zgubiłem kartę rejestracyjną wystawioną przez RKU Gniezno 1945 r. Józef Skotarczak, Góra/Żnin. 11b-116

Zgubiono książkę czeladniczą, Antoni Klocek, Za Bramką 5a m. 7. F2348

Zgubiłem kartę rejestracyjną, wystawioną przez RKU Gniezno. Zenon Suchański, Żnin. 11b-115

Zgubiono książeczkę wojskową RKU Konin na nazwisko Stanisław Ratajczyk — Jaroszyn, pow. Września. 13544

OGŁOSZENIE

Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" Rawicz poszukuje dla gminnych spółdzielni w powiecie

dwóch wykwalifikow. pracowników

którzy przewidziani będą na stanowiska członków zarządu.

Zgłoszenia wraz z referencjami przesłać do P. Z. G. S.-u w Rawiczu. 11a-251

Różne

Naprawa maszyn biurowych. Rohowski i Ska. Poznań, Mielżyńskiego 18. p6880

Kołdry stare solidnie przerabiam, nowe szyję. Kroczyńska, Grobla 1a. p6886

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci ukochanej córki i siostry, śp.

Z Plewków Czesławy Huropaszko

odprawiona zostanie msza św. w sobotę, 3 grudnia 1949, o godz. 7 w kościele farnym w Krotoszynie,

o czym donoszą życzliwym pamięci Zmarłej

rodzice i rodzeństwo

13542

Dnia 28 listopada 1949 zmarł opatrzony Sakramentami św. śp.

Ludwik Kabsch

przeżywszy lat 64.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 30 bm. o godz. 14.30 w Wolsztynie.

W smutku pogrążeni
dzieci i wnuki

Poznań, Wolsztyn, Nowe Osiedle 18 13568

Dnia 28 listopada 1949 zmarł w Bogu, opatrzony Sakramentami św., w wieku lat 51, mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy tatuś, brat, szwagier, zięć i wujek, śp.

LEONARD SAUER

właśc. Fy „Wielchemia"

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 1 grudnia br., o godz. 10.45 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała na Dębcu.

W ciężkim smutku pogrążona
żona z synkami i rodzina

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.
Poznań, Garbary 52, m. 5. 13567

W dniu 29 listopada 1949 zasnęła po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św. śp.

Bronisława Stefania Jaskólska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 1 grudnia br., o godzinie 2.30 z domu żałoby w Mosinie, ul. Kościelna 1, o czym donoszą

w smutku pogrążeni
rodzina i Maria Janicka

F2357

Wkrótce na poznańskich ekranach

Moja siostra Eileen

Amerykańska komedia „Moja siostra Eileen" to zabawne perypetie dwóch sióstr, które chcą w New Yorku zrobić karierę. Droga do celu jest pełna trudności — rozwiązywanych z dużym humorem. Lekka muzyka jazzowa i Rosalind Russel to dwa główne magnesy, przyciągające publiczność do obejrzenia tego przyjemnego obrazu rozrywkowego

Z pracy filmowców radzieckich

Wytwórnia „Lenfilm" wyprodukowała nowy film „Szczęśliwej drogi" (reżyser N. Lebiediew). Treścią filmu jest życie w murach morskiej szkoły kadetów im. admirała Nachimowa, która szkoli i wychowuje przyszłych oficerów radzieckich marynarki wojennej.

Główną rolę wychowawcy kreuje artysta ludowy ZSRR N. Czerkasow. W rolach młodych „nachimowców" widzimy uczniów szkół leningradzkich.

Muzykę skomponowali laureaci nagrody Stalinowskiej, W. Sołowiow-Siedoj i Ł. Chodża-Ejnatow.

*

Z okazji 30-lecia istnienia kinematografii radzieckiej Centralna Wytwórnia Filmów Dokumentarnych nakręca długometrażowy film jubileuszowy.

*

Do Leningradu przybyła z Kijowa ekspedycja filmów z kierownikiem artystycznym Kijowskiego Studium Filmowego laureatem nagrody Stalinowskiej I. Sawczenko na czele. Zespół ekspedycji bierze udział w zdjęciach plenerowych związanych z pobytem wielkiego ukraińskiego poety T. Sewczenki w Petersburgu. Zdjęcia te będą włączone do biograficznego filmu „Taras Szewczenko".

Autografy wielkich ludzi

Rada Naukowa Instytutu Literatury Rosyjskiej przy Akademii Nauk ZSRR przygotowuje do druku szereg nieopublikowanych dokumentów z archiwum Muzeum Puszkina w Leningradzie. Przechowuje się tutaj blisko pół miliona autografów i listów klasyków literatury rosyjskiej i światowej, działaczy społeczno-politycznych, uczonych, muzyków i artystów-plastyków.

Pierwsza seria tego wydawnictwa będzie zawierała materiały związane z twórczością K. Rylejewa, listy A. Hercena, I. Turgieniewa i M. Sałtykowa-Szczedryna.

CORAZ prędzej i wygodniej

Transport i komunikacja w planie 6-letnim

Rolę instrumentu zarówno dostarczającego surowiec jak i rozprowadzającego gotowy towar po całym kraju musi spełnić transport kolejowy, samochodowy i wodny. Od sprawnego działania transportu zależy w poważnym stopniu wykonanie planu 6-letniego na odcinku gospodarczym.

Resort komunikacji przygotowuje się do spełnienia tych poważnych zadań.

Aby je wypełnić, rozbuduje się między in. około 300 km nowych linii jednotorowych i około 700 km linii dwutorowych. Dobuduje się około 350 km nowych drugich torów i odbuduje prawie 1500 km linii nieczynnych i rozebranych. Dla usprawnienia przelotowości pociągów przebudowanych zostanie i unowocześnionych 9 węzłów kolejowych. Unowocześniony i powiększony będzie tabor kolejowy. Odbuduje się, bądź też na nowo wybuduje szereg nowoczesnych dworców.

W dziale dróg wodnych przeprowadzi się regulację górnej Wisły. Przewiduje się również budowę wielkich zbiorników retencyjnych. Koryto Odry zostanie pogłębione. Tabor flotylli rzecznej zwiększony zostanie o 70 proc.

Na odcinku dróg kołowych wybuduje się ponad 40 tys. metrów bieżących mostów i 372 km nowych dróg. Prawie 5000 km dróg ulegnie naprawie i odbudowie.

Równolegle do tych wszystkich inwestycyj przeprowadzone będą prace, których celem jest zapewnienie maksimum wygody podróżnym. Troska o wygodę pasażera została uwzględniona w planie 6-letnim.

Działanie i rozkłady jazdy wszystkich środków komunikacji zostaną skoordynowane. Linie autobusowe będą stanowiły uzupełnienie linii kolejowych i docierać będą do miejscowości dotąd pozbawionych komunikacji. Powiązane zostaną silniej i wygodniej ośrodki

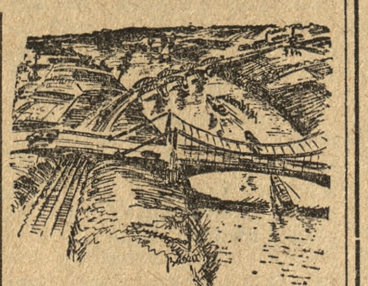

wiejskie z ośrodkami miejskimi.

Szybkość przebiegu pociągów pasażerskich zwiększy się o 23 proc. w stosunku do bieżącego roku. Wejdzie do ruchu ponad 100 nowych wagonów sypialnych i 19 wagonów restauracyjnych jak również nowe miękkie wagony 2 klasy. Na niektórych liniach wprowadzone zostaną pociągi motorowe.

N. W.

Badania folkloru Baszkirii

Baszkirski Instytut Naukowo-badawczy im. Hafuri i wydział folkloru Moskiewskiego Uniwersytetu Państwowego im. Łomonosowa, zorganizowały w lecie rb. wspólne ekspedycje badaczy folkloru.

Studenci i pracownicy naukowi zwiedzili 45 miejscowości baszkirskich i spisali ponad 4000 utworów ustnej twórczości ludowej.

— Dość tego dobrego! Teraz ja się będę uczył!!

Przez ucho igielne

Kataryniarze

Tak nie można, Drogi Przyjacielu! Pracujesz w warsztacie lub biurze, jeździsz przepełnionym tramwajem, chodzisz do kina i teatru. Wszędzie spotykasz się z ludźmi, którym mimo woli wyrządzasz krzywdę. Rozumiem, że trudno ci nieraz zapanować nad sobą. Natura silniejsza jest od woli człowieka. Nie chciałbyś tego, a jednak to przychodzi samo. Zwłaszcza w okresie jesienno-zimowym. Pamiętaj jednak, że przez Twoje niedbalstwo wielu ludzi opuszcza warsztat pracy i udaje się do łóżka, a czasem nawet — na tamten świat.

Do kogo kierujemy tę epistołę? Do wszystkich, którzy naładowani bakcylami „modnej" obecnie grypy, wyrzucają z siebie potężny ładunek tych złośliwych drobnoustrojów w trakcie tzw. kichnięcia. Kichanie nie jest przestępstwem, jeżeli przebiega z zachowaniem wszelkich przepisów sanitarno-higieniczno-zdrowotno-chusteczkowych. Gorzej, jeśli wulkan kataru, tzn. nos, wybucha nieoczekiwanie w odległości 5 cm od drugiego nosa: w tramwaju, na zebraniu, w teatrze, na koncercie. Pomyślcie, ile szkody wyrządzi taki jeden bakcyl! Ilu nowych grypiarzy zapędzi do łóżka. Ile godzin pracy zmarnuje niepotrzebnie. A wszystko dlatego, że tam ktoś nie pamięta, by przy kichaniu odwrócić się od swego bliźniego, lub przynajmniej ukryć nos za kurtyną chustki, wyjętej na czas z kieszeni.

Wiem, że niedbaluchom może NIE W NOS to wszystko, co o nich mówię. Lecz nie ma innej rady. Niech się nareszcie opamiętają i zerwią z niebezpieczną maksymą życiową, wyrażoną w popularnym powiedzonku: „kicham na wszystko".

MIK

Głos Sportowy

Koszykarze AZS Kraków grają z Wartą i Kolejarzem

W sobotę, 3 grudnia o godz. 17 i w niedzielę, 4 grudnia br. o godzinie 11 na boisku w nowej hali Ciężkiego Przemysłu MTP przy ul. Rokossowskiego, ambitna drużyna akademików krakowskich rozegra spotkania o mistrzostwo Ligi Piłki Koszykowej z czołowymi zespołami Poznania: KS „Związkowiec-Warta" i ZKS „Kolejarz".

W sobotę o godz. 17 przeciwnikiem akademików będzie drużyna Warty, w niedzielę zaś o godz. 11 goście spotkają się z mistrzem Polski — „Kolejarzem".

Ulepszona nawierzchnia boiska, dająca gwarancję dobrej gry, doskonała widoczność dla publiczności jak i położenie hali w centrum miasta, zgromadzi niewątpliwie licznych zwolenników piłki koszykowej.

Hnykina poprawia rekord ZSRR

Znana lekkoatletka radziecka — Hnykina z Tbilisi, która niedawno ustanowiła rekord ZSRR w skoku w dal, przebiegła 100 m w rekordowym czasie 12,3 sek. Wartao przypomnieć, że Hnykina poprawiła 2-krotnie w tym sezonie rekordy juniorek radzieckich w biegach na 100 i 200 m.

Co, gdzie i kiedy w Poznaniu

TEATRY

WIELKI: **środa o godz. 19 — „Eugeniusz Oniegin"** Piotra Czajkowskiego pod batutą dyr. prof. W. Bierdiajewa z gościnnym występem solistki Państw. Opery w Brnie **Emilii Zachardovej.** Partnerami p. Zachardovej będą: M. Janowska-Kopczyńska A. Pichlówna, E. Szabrańska, J. S. Adamczewski, W. Chomiak A. Klonowski, E. Kossowski. A. Łukasik i J. Sendecki. **Jutro — „Traviata"** Verdiego.

POLSKI: **dziś i jutro** o **godz. 19.30 — „Dzieci słońca"** — M. Gorkiego.

NOWY: **dziś i jutro o godz. 19.30 — „W pewnym mieście"** — A. Sofronowa.

KOMEDIA MUZYCZNA: **dziś i jutro** o godz. 20 — **„Ja tu rządzę"** — W. Rapackiego, w reżyserii St. Orzechowskiego.

MŁODEGO WIDZA: **dziś** — teatr nieczynny. Jutro o godz. 13 — **„Karabas-Barabas"**.

KINA

Apollo — „Powrót Lassie" o godz. 15.30, 18 i 20.30; **Bałtyk — „Arinka"** o godz. 15.30, 18 i 20.30; **Muza — składany program filmów kolorowych** o g. 16, 18 i 20; **Rialto — „Dzieci z jednego podwórka"** o godz. 16, 18 i 20; **Warta — „Słońce wschodzi"** o godz. 16, 18 i 20; **Aktualności nr 49** o godz. 10, 11 12 i 13.

Czyn kongresowy sportowców poznańskiej Stali

Z okazji zbliżającej się rocznicy Kongresu Zjednoczeniowego Partii Robotniczych sportowcy ZKS „Stal" (Poznań), wespół z hufcem „SP" zakładów Cegielskiego postanowili uczcić ją wykonaniem do dnia 15 grudnia br. 120 m toru przeszkód dla ćwiczeń przysposobienia wojskowego. Tor ten zbudowany zostanie na terenach stadionu miejskiego.

Tenisiści Stali uczczą rocznicę kongresu przystąpieniem do prac nad budową krytego kortu tenisowego.

GRZELAK (Włókniarz-Kalisz)

udowodnił na ostatnim turnieju bokserskim, że jest w obecnym czasie najlepszym zawodnikiem wagi półciężkiej w Polsce. Młody kaliszanin po nabraniu rutyny i skorygowaniu pewnych wad stylowych, będzie godnym następcą „wysłużonego" już Franka Szymury

Słuchamy radia

Czwartek, dnia 1 grudnia 1949 r.

12.25 Słynni soliści; 13.00 Muzyka operetkowa; 14.00 Kronika kulturalna Związku Radzieckiego; 14.40 Montaż słowno-muzyczny pt. „Japonia"; 14.55 Jules Mouquet — sonata op. 15 na flet i fortepian; 15.10 Pieśni Schumanna; 16.20 Muzyka rozrywkowa; 16.50 Lokalne wiadomości sportowe; 17.00 „Słuchamy muzyki"; 17.35 „Muzyka mówi o pięknie przyrody — audycja dla świetlic młodz.; 18.00 Z kraju i ze świata; 18.15 Muzyka ludowa; 19.15 „Słuchowisko pt. „Kapłan moralności" wg Maksyma Gorkiego w opr. Wojc. Maciejewskiego; 20.55 „Porozmawiajmy" — aud. Biura Studiów; 21.00 Koncert rozrywkowy; 21.40 „Niziny" — powieść Orzeszkowej; 22.10 „Wczasy niedzielne"; 23.15 Utwory Liszta, Wagnera i Berlicza.

Skrzydło Dedala

Juliusz Żuławski

XIII

„Gdy wspominam te lata, wzburzone świeżą jeszcze rewolucją pojęć i zjawisk, pierwsze powojenne lata" — czytał już czterdziestoparoletni Bukała w wydanych niedawno pamiętnikach Tomasza Podleskiego, — „gdy na te lata patrzę z perspektywy nowych, znowu narosłych lat blisko piętnastu, wydaje mi się, jak gdybym wtedy był ciągle jeszcze w powietrzu, w locie, z którego widzi się już ląd stały w jego pełnych i wielkich konturach, ale się na nim jeszcze nie osiadło. Były to lata — pomimo wielu popełnianych błędów — największej w historii tego kraju odwagi myślenia i najżarliwszej wiary w twórcze siły człowieka..."

Adam Bukała oderwał wzrok od stronicy książki i z zadartą głową wpatrywał się w sufit tak, jak gdyby wszystkie trudne i przezwyciężone sprawy tych czasów chciał na nowo przywołać przed oczy.

Dopiero syn Ignacy przerwał mu jego wspomnienia, oceny i porównania. Wszedł głośno, z czapką studencką w ręku i z podręcznikami historii sztuki pod pachą, wysoki młodzieniec ze śmiało zarysowanym czołem.

— Wiesz co — odezwał się, przełamując powagą naturalny młodzieńczy uśmiech uradowania, — zdałem dziś ostatni egzamin do absolutorium.

Starszy Bukała spojrzał na niego głęboko i nie od razu znalazł słowo w ustach.

— I oczywiście — rzekł wreszcie — wydaje ci się to rzeczą naturalną i zwykłą...

Chłopak skupił uwagę, usiłując przeniknąć myśl ojca. — Pracowałem przecież... Uczyłem się tak samo, jak każdy.

— I uważasz, że jeżeli się uczyłeś, jeżeli pracowałeś nad książką, to zupełnie wystarcza, aby mieć wszystkie warunki do chodzenia na uniwersytet i zdobycia dyplomu, prawda?

— Tak jest przecie... Dlaczego to mówisz? — nie rozumiał Ignacy.

Adam Bukała odłożył książkę z pamiętnikami człowieka, który pochylał się zamyślony nad historią ludzką. — Ale wiesz przecież, że tak nie było. Nie tylko w moim dzieciństwie i w całym twardym życiu twego dziadka, pełnym pierwszych przegrywanych walk o ciebie. Ale nawet wtedy jeszcze, kiedy ty byłeś małym chłopcem, wtedy wygraliśmy już wielką bitwę o kierunek nowego porządku i kiedy z wielkim mozołem zaczynaliśmy budować to wszystko, czym dzisiaj oddychasz i co będziesz budował dalej bez ustanku. Rozumiesz, o co mi chodzi?

Chłopak rozumiał. Patrzył na niemłodą twarz ojca — głównego mechanika olbrzymich nowych warsztatów włókienniczych — w uważnym milczeniu.

— Jeszcze wtedy — mówił dalej Bukała — w parę lat po wojnie, kiedy dokształcałem się na kursach technicznych, nie było nam łatwo od razu. Teraz mam wszystko, co potrzebuję. I ja i inni w fabryce. Ale wasze stypendia są dziś stosunkowo większe niż nasze zarobki. To dobrze. Nasze fabryki przez ostatnie dziesięć lat urządzone zostały jak jakieś laboratoria naukowe, ale twój uniwersytet i bursa urządzone są jeszcze lepiej. Tak być powinno, Ignacy.

— To ty sam to zrobiłeś, jak byłeś przez pięć lat inspektorem Ministerstwa Odbudowy...

— Nie byłem jedynym inspektorem — skorygował go starszy. — Było bardzo wielu takich inspektorów spośród robotników w kraju. I oni tego też przecież nie zrobili sami. Zrobiła to cała klasa robotnicza, w której się urodziłeś i z którą razem rośniesz. A jeżeli chcesz jednym słowem to nazwać...

— Ja wiem, z jakiego słowa to wszystko powstało. Wiem jakie to słowo.

Wbiegł dwunastoletni Adaś i jeszcze młodsza od niego Magdusia, a za dziećmi weszła szczupła, surowa w swej małomówności Ewa. Była starsza, o wiele już starsza od siebie z czasów pierwszej miłości, pierwszego spojrzenia na świat i pierwszego zachwytu. Ale rysy jej twarzy rzeźbiły się jak gdyby w coraz szlachetniejszym kamieniu, a w spojrzeniu wygładzał się coraz spokojniejszy ocean. Starzejąc się — piękniała.

— Ignacy ma już absolutorium — powiedziała, kładąc to swoje spojrzenie na twarzy męża, jak gdyby ciągnęła dalej wieloletnią, nie kończącą się nigdy rozmowę.

— To dobrze, że jest na uniwersytecie, prawda?

— Tak, Ewo. Miałaś od początku rację.

— A czego będzie się uczył Adaś?

— Ja jestem przecież kierownikiem spółdzielni produkcyjnej! — dorwał się do głosu niecierpliwy malec. — Jedziemy teraz z kolegami za Pabianice, mamy tam cały hektar do pracy bez żadnych dorosłych i przez całe miesiące mnie nie zobaczycie!

— I ja chcę! — podskakiwała Magdusia.

Adam Bukała roześmiał się szeroko:

— Spokojnie, dzieciaki, spokojnie.

— Do takiej roboty też warto się przygotować, warto się uczyć — mruknął żartobliwie do młodszego brata Ignacy.

— Im więcej będziesz wiedział, tym będziesz ważniejszym kierownikiem i tym więcej zarobisz. Chodźcie ze mną. Kupię wam po ciastku z orzechami tymczasem.

Gdy wyszli, Adam uśmiechnął się jeszcze. Spojrzał na Ewę, a ona spojrzała na niego. — Jak ładnie rosną dzieci, kiedy jest spokój na świecie — powiedziała cicho.

— Kiedy zamiast walki niszczącej to, co się zrobiło, jest walka tworząca dzieła ludzkie, chroniąca je od śmierci — sformułował dokładniej.

Ewa przesunęła oczyma po leżącej książce. — Ignacy jest bardzo zdolny... Mówił mi ten jego profesor, do którego chodzi najczęściej, że będzie dobrym, potrzebnym naukowcem.

(Ciąg dalszy nastąpi)